Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. W. (

Rok XV. Kraków, czwartek 21 stycznia 1932 Nr. 21

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Irena Kosmowska nie pójdzie do więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. I. Sin. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś dekret o ułaskawieniu b. posłanki Wyzwolenia Ireny Kosmowskiej, skazanej za obrazę marsz. Piłsudskiego na 6 miesięcy więzienia.

Jak wiadomo, p. Kosmowska miała w najbliższych dniach rozpocząć odsiadywanie kary.

Konferencja lozańska pod znakiem zapytania

Londyn 19. I. PAT. „Times" zamieszcza dziś następującą notatkę, posiadającą cechy **informacji półurzędowej**. Ponieważ rząd francuski nie wyraził jeszcze swej zgody na 25 stycznia, jako na datę konferencji lozańskiej w sprawie reparacyjnej **dotąd nie jest pewne, czy konferencja rozpocznie się tego dnia, lub czy istot nie odbędzie się wogóle.** Przygotowania dla udziału są jednak ze strony brytyjskiej czynione i w każdym razie minister spraw zagranicznych Simon wyjedzie w sobotę z Londynu do Szwajcarji ze względu na rozpoczynającą się sesję Rady Ligi Narodów, na której Simon pragnie być jaknajwięcej obecny, a która jest ustalona na ten sam dzień co konferencja reparacyjna w sąsiedniej Lozannie.

Notatka jest bardzo znamienna, albowiem czyni ona wyraźną aluzję do tego, że **konferencja lozańska albo się wcale nie odbędzie, albo też ograniczy się do jak najkrócej trwającej formalności**, przy której nie jest konieczna obecność resortowych ministrów gospodarczych, lecz wystarczy obecność ministrów spraw zagranicznych jako oficjalnych reprezentantów w układach o charakterze międzynarodowym. Informacje innych dzienników wskazują na to, że konferencja lozańska ograniczona zostanie do udziału ekspertów.

Czy Ameryka zgodzi się na przedłużenie moratorjum Hoovera?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 19. I. (R) Słychać, że premjer francuski Laval za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego w Paryżu zwrócił się do rządu amerykańskiego z zapytaniem, jak zapatruje **się na kwestję przedłużenia moratorjum Hoovera.** Krok ten — jak z kół dobrze poinformowanych donoszą — stoi w związku z memorjałem, jaki Stimson wręczył ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie w kwestji długów wojennych. W memorjale tym Stimson oświadcza, że **wszelka inicjatywa w kwestji długów wojennych musi wyjść od Europy.** Laval zaś zawiadomił rząd amerykański, że tak długo nie może występować z inicjatywą przedłużenie moratorjum, dopóki nie będzie poinformowany o stanowisku, jakie w **tej** sprawie zajmie rząd amerykański a przedewszystkiem, **czy istnieje możliwość zmiany nieprzejednanego stanowiska kongresu amerykańskiego wobec redukcji lub skreślenia długów wojennych.**

Niemcy starają się w Paryżu osłabić wrażenie oświadczenia Brüninga

Paryż. 19. 1. PAT. Premjer Laval przyjął wczoraj ponownie ambasadora niemieckiego v. Hoescha, z którym, jak wiadomo, prowadził **już dłuższą** rozmowę w ubiegłą sobotę. Powtarzające się spotkanie wywołuje w kołach politycznych tem większe zainteresowanie, że krążą uporczywe pogłoski iż ambasador niemiecki miał być upoważniony przez swój rząd do przedstawienia Lavalowi wyjaśnień na piśmie co do faktycznego znaczenia oświadczenia Brueninga o tem, iż **Niemcy zaprzestaną płacić świadczenia reparacyjne.** Zdaniem tutejszych sfer w Berlinie zdają sobie dokładnie sprawę, że incydent ten może odegrać poważną rolę w debatach, które dziś rozpoczynają się w izbie deputowanych w związku z deklaracją ministerjalną i dlatego też rząd niemiecki **stara się osłabić jego znaczenie.** Ostatnie niemieckie komunikaty oficjalne mają również ten manewr na celu. Jak wiadomo **Bruening zaprzeczył, jakoby miał się wyrazić, że Niemcy nie zamierzają wykonywać Planu Younga, ani obecnie, ani w przyszłości;** miał jedynie powiedzieć, że Niemcy nie będą w stanie wykonywać go **w przyszłości**

Paryż. 19. 1. PAT. W nocy z poniedziałku na wtorek ukazał się następujący komunikat. Pomiędzy kancelarjami mocarstw zainteresowanych w Planie Younga toczą się ożywione rokowania celem wyszukania podstaw prowizorycznej umowy w sprawie reparacyj. P. Laval przyjął dziś po południu znowu ambasadora niemieckiego v. Hoescha. W związku z przygotowaniami do wyborów, które mają się odbyć w ciągu roku, zarówno we Francji, jak i w Niemczech i Stanach Zjednoczonych konkretyzuje się coraz bardziej w sferach zainteresowanych pogląd, że jest rzeczą niemożliwą doprowadzenie w chwili obecnej do szczegółowego i definitywnego rozwiązania problemu reparacyjnego oraz długów wojennych.

—ogo—

Zaburzenia strajkowe w Hiszpanji

Madryt. 19. 1. PAT. W prowincji Valencji doszło na tle strajku do poważnych zajść. Strajkujący przecięli w Sagunto wszelkie linje telefoniczne i telegraficzne. Wysłano tam wojsko. W Barcelonie przystąpiło do strajku 20.000 robotników przemysłu włókienniczego i metalurgicznego.

System inż. Dunikowskiego

Paryż. 19. 1. PAT. Sędzia śledczy Oronneau udał się wczoraj po południu do szkoły głównej czyli „Ecole Centrale" celem stwierdzenia przygotowań, poczynionych przez inż. Dunikowskiego, który jak wiadomo ma udowodnić, że udało mu się wydobyć złoto z niektórych minerałów. Wizyta sędziego nie miała charakteru oficjalnego. Ostateczne rezultaty doświadczeń zostaną podane do wiadomości, dopiero po pewnym czasie, rzeczoznawcy bowiem pragną przeprowadzić swoje badania dokładnie, ażeby móc wydać opinję z całą znajomością rzeczy.

Epilog Brześcia w Sejmie

(Th.) Nie potrzebujemy chyba składać osobnej uroczystej deklaracji, że się z „Brześciem" w najmniejszej mierze nie solidaryzujemy. Daliśmy temu naszemu stanowisku wyraz stanowczy i niedwuznaczny jeszcze wtedy, kiedy cała — słowem i wyraźnie: cała! — prasa polska od jednego końca Rzeczypospolitej do drugiej najzupełniej milczała. To znaczy raczej: zamilkła. A zamilkła — jedni z przestraszenia, drudzy z podziwu, a znowu inni — ze samego przerażenia. Na tem miejscu jednak dano odrazu zdecydowany i silny wyraz głębokiemu wstrząśnieniu jakie Brześć w duszach najlepszych wywołuje. A od tego czasu nasze stanowisko się chyba nie zmieniło, choćby już dlatego, że samo zdarzenie, które się nazywa we wszystkich swoich aktach i — antraktach „Brześć", nie stało się strawniejsze.

I nieraz też na tem miejscu i gdzieindziej poddawaliśmy krytyce uwielbienie drakońskich środków, jakie się na różnych stronach społeczeństwa i w różnych jego warstwach da je zauważyć. Bywa, że sama siła, jako taka, wywołuje zachwyt nawet u ludzi, skądinąd do posługiwania się rozsądkiem, a nie batem przyzwyczajonych. Rozumiemy i cenimy w tzw. „silnym" rządzie przedewszystkiem siłę woli i decyzji, siłę dźwigania na własnem sumieniu odpowiedzialności. Jeśli taki rząd, który do skonale wie, czego chce, tak doskonale, że swoje myśli i cele zdoła nawet w pełnej jasności wytłomaczyć i wpoić szerokim masom ludności, — natrafia tu i ówdzie na jakąś tępą zaporę, to nareszcie ma prawo, tę zaporę siłą, choćby nawet gniewnem kopnięciem usunąć. Ale takie uznanie jest równie dalekie od ślamazarnej anarchji, jak od marsowego srożenia się i wiecznego świstania batem. Na wszelki wypadek — z Brześciem, jako systemem i metodami rządzenia, jakie z niego wypływają, nie solidaryzujemy się w najmniejszej mierze.

A odnośnie do Brześcia jako faktu, jako zdarzenia w życiu niektórych żywych ludzi, musimy się przyznać do jeszcze jednej słabości, o którą nas zapewne chyba tylko mało ludzi posądza: My poprostu nie możemy przejść bez głębokiego wzruszenia — wzruszenia, które dreszczem przejmuje każdy nerw czuły — obok tej niemalże ponurej tragedji, jakiej ofiarą padło kilka jednostek o dużych zasługach i osobiście bardzo dużego ludzkiego formatu. Taki Wincenty Witos, który Żydom nigdy nic dobrego nie wyświadczył, a bodaj że też nigdy nie życzył, który nieraz w chwilach bardzo wielkiej rozlewności zwykł był mawiać: „Ja Wam może nic dobrego nie uczynię, ale też nigdy nic wyraźnie złego", — taki Wincenty Witos, który się do sprawy żydowskiej nigdy pozytywnie nie ustosunkował, to jednak i w naszych kołach sobie zaskarbił dużo sympatji i podziwu. Widzieliśmy go przy robocie i poznaliśmy jego fenomenalny rozum polityczny, jego podziwienia godną energję, jego niezachwiany i ofiarny patrjotyzm. Widzieliśmy go na szczycie władzy i podziwialiśmy, że umiał on pozostać skromnym i rzeczowym. Nigdy nie sadził się ani w czynie, ani też w słowie. Może kiedyś z wyżyn krytyki historycznej będzie jego stosunek do państwa krytykowany, jako powtórzenie przy zmienionych warunkach starej szlachetczyzny. Przy tamtej czuł się obszarnik właściwym gospodarzem. przy obecnym czuł się nim średnio-rolny chłop. Witos istotnie odczuwał, że jego warstwa, zresztą dosyć szeroka, jest prawdziwą właścicielką kraju i w jej imieniu chciał rządzić. Ale w tej koncepcji, jakaby nie była mylną, nie było nawet stanowej prywaty, — ażeby o osobistym jakimś interesie już nawet nie wspomnieć. Witos chciał na szerokim fundamencie swojej warstwy wybudować mocną Polskę.

Ale kiedy musiał — albo tylko myślał, że musi — rozszerzyć rozmiary tej podstawy, dostał się w pole działania najzgubniejszej pod względem ideologji i praktyki partji, jaka zagraża bytowi Polski, — w orbitę endecji. I stało się, że Wincenty Witos uląkł się każdego profesorka, który umie z dziewięciu dobrych książek obcych urobić dziesiątą, kiepską, swoją. Nie utrzymał się wobec takiego Głąbińskiego, skapitulował przed tzw. inteligencją i zachwiała się w nim wiara we własny zdrowy sąd, bo inteligencja go zasypała jakąś obcą terminologją, a raz mu nawet odpisali olbrzymi ustęp z „Brytanniki": kazali mu go przeczytać z trybuny Sejmu ku niemałej uciesze Europy. W ten sposób sojusz Witosa z endecją Polskę pozbawił wielkiej pierwotnej siły tego ponad zwykłą miarę polityków wyrosłego męża stanu I wtedy istotnie Polska stała się — biedniejsza.

Ale Witos jest jednak wybitnym człowiekiem, a można nawet powiedzieć, że jeszcze mu tylko tragedja brzeska była potrzebna, ażeby powstał w całej swej duchowej i moralnej okazałości. Jego napewno Brześć nie zmniejszył, ale tragedja brzeska, widziana przez pryzmat tej dużego formatu osobistości wywołuje głęboki dreszcz.

Ta dygresja miała naturalnie być ilustracją tego. jak i jako co my odczuwamy Brześć, a temsamem jeszcze wyraźniej uwypuklić, jak bardzo się z Brześciem nie solidaryzujemy. A gdyby nasz słaby głos mógł dotrzeć aż do samych wyżyn, z których się rządzi, toby się tam słyszało nawet takie słowa: Brześć nie jest nazwa, która powinna była leżeć na linji Twojej twórczej pracy. Ona wogóle na linji twórczej genjalności nie leży. Do niej mógłby trafić każdy — endek...

Tak — nie pochwalamy Brześcia, a ilekroć pojawiały się w Sejmie wnioski w łączności z tą tragedją. Koło Żydowskie stało po drugiej stronie frontu.

Tymczasem teraz przychodzi jakaś nowa nuta w smutnej melodji brzeskiej: Wniosek zmierzający do obalenia rządu, za Brześć i z powodu Brześcia. Wniosek, naturalnie, demonstracja, bo jego faktyczny los już był rozstrzygnięty, kiedy został złożony do laski marszałkowskiej. Ale w takich sprawach i demonstracja jest czynem politycznym. A tego czynu Koło Żydowskie nie popiera, popierać nie może.

Czy musi dopiero powiedzieć. dlaczego tak postępuje a nie inaczej?

Niechże to się stanie choćby w kilku uwagach.

Otóż my nie możemy być z endecją ani na jedną minutę w jednej kompanji, a już najmniej tam i wtedy, gdzie i kiedy ona udaje, że broni sprawiedliwości i prawa. Do tego ona poprostu organicznie jest niezdolna, poprostu — niestworzona do takiej funkcji.

Niech to raz będzie wyraźnie powiedziane: Endecja żeruje w bezwstydny sposób na tragedji brzeskiej. Jakoś mieli ludzie ten zdrowy instynkt, ten estetyczny smak i to etyczne odczucie, że się endeków nie wciągnęło w tragedję brzeską. Jakby taka prawdziwa „katharsis" była za wysoka na endecką karlą postać. Unikano ich, — nie widziano. A teraz oni się uczepili Brześcia, dali obrońców, których kategorji nie musimy podawać. Sformułowali szereg wniosków i interpelacyj, — jednak wszystko było tak dziwnie słabo ujęte, jakby się płyn podawało na sitku. Rozbijało się mowy na małe. a nawet na — „dowcipne" okrzyki. Ale nie wyrwał się z krtani ani jeden elementarny okrzyk. I tak to idzie ciągle.

Teraz jednak przy wniosku o obalenie rządu mamy ich w całym „Aufmarschu", jako najliczniejsze z opozycyjnych stronnictw. To znaczy w języku parlamentarnym, że oni rej wodzą, oni są prymasami tego koncertu, a to, w dalszym logicznym rozwoju faktów i myśli, znaczy: oni są tymi, którzy mają korzystać w razie sukcesu akcji. Język parlamentarny, ma także swoje symbole wtedy, kiedy milczy, a tylko jakieś ruchy wykonuje. A symbole tych milczących mów znaczą: Precz ze sanacją! Niech żyje endecja!

Czy chcecie, ażeby żyła endecja? Toć wy chcecie zapanowania prawa i praworządności a jakby do władzy doszła endecja, toby bezprawie obchodziło najdziksze orgje. Wszak to oni zapowiadają wytępienie tylu a tylu miljonów obywateli, stanowiących trzydzieści kilka procent ludności Rzeczypospolitej. A już co do trzech miljonów Żydów, to już zupełnie zapanuje pełny niżej-zwierzęcy program hitlerowski wraz ze wszystkimi jego imperatywami.

Toć to ta brać wysłała studentów na ulicę z pałkami i bez pałek i kazała im łamać ludziom kości, a państwu prawo. Wszak to oni dążą nawet na drodze parlamentarnej do przemycenia ustawy, która nie byłaby niczem innem, jak niecnem łamaniem prawa i praworządności. Toć to oni wychowują młodzież i wogóle obywatelstwo w katechiźmie pełnej piany i jadu nienawiści, a kiedy im argumentów rzeczowych zabraknie, to wskazuje palcami na wszystkie państwa z pod ciemnych gór, gdzie się również taką samą truciznę wytwarza, aż do samej — Rumunji. Rumunji — to znaczy: krainy Cuzy i Jorgi. A jest wiadomem, że ta sławna — no tak: sławna! — Rumunja w rzeczach antysemityzmu mówi często: Za twoim przewodem, przezacny obozie Wielkiej Polski. Wszak — kiedy się toczyły w drugim polskim Sejmie w komisji oświatowej obrady nad projektem ustawy o numerus clausus, to Rumunja otwierała na oścież uszy i oczy, by wysłuchać i zobaczyć triumf prawdziwego ludzkiego postępu, za którym była zdecydowana w tej chwili poskoczyć. Biedacy — nie mieli szczęścia: zamiast głosu triumfu usłyszeli głos potępienia ze strony p. Raymonda Poincare'go. Wtedy obmacywali sobie skórę, bo i na niej czuli pręgi od tego mocnego uderzenia. Ale woleli, że się Polska skompromitowała. A skompromitowała siebie i Polskę — endecja.

Taka to jest ta wielka pani, która się zgłasza po schedę.

Mamyż my uczynić gest, jakobyśmy chcieli choćby na jedną sekundę widzieć endecję w krzesłach rządowych? Dlaczego mybyśmy tak czynić mieli?

Przecież my pragniemy, ażeby Polsce i w Polsce było lepiej a nie gorzej, stokroć gorzej, piekielnie gorzej.

Nie — po stronie endecji nas nie będzie nigdy. Żałujemy tylko, że inni nie zrezygnowali z tego sojusznika, bez którego ich szczera miłość do prawa i praworządności byłaby bardziej przekonywująca...

Chuligański napad hitlerowców w Królewcu

Królewiec. 19. 1. PAT. Banda hitlerowców, złożona z około 40 osób napadła w nocy na idące ulicą towarzystwo, **wśród którego znajdowali się dwaj obywatele polscy, Róża i Borys Abkiewiczowie.** Napadnięci zostali **pobici laską mi i doznali silnych obrażeń na całem ciele.** Napad trwał około 5 minut, w ciągu których hitlerowcy w nieludzki sposób znęcali się nad napadniętymi. Jeden z napadniętych, Abkiewicz, pobity został do utraty przytomności, otrzymując szeroką ranę w głowę. **Z powodu ciemności napastnicy zbiegli, niezatrzymani.**

Konsul generalny R. P. interwenjował w tej sprawie u nadprezydenta prowincji wschodniopruskiej, żądając przeprowadzenia śledztwa, ukarania winnych i zapewnienia obywatelom polskim należytej ochrony ich życia i mienia.

Syn Gandhiego aresztowany

Londyn 19. I. (L) Donoszą z Bombaju, że dziś aresztowano najmłodszego syna Gandhiego Ramdasa.

Krwawa zemsta robotnika polskiego we Francji

Paryż. 19. 1. PAT. Wczoraj, o godz. 9 wieczorem rozegrała się w Lille **krwawa tragedja na tle zemsty.** Robotnik polski Józef Grenda. lat 35. **zastrzelił z rewolweru 39-letniego Jana Jabłońskiego oraz zranił ciężko kochankę jego Karolinę Lichotę.** W chwili przybycia policji Grenda. który znajdował się w pokoju na drugiem piętrze, **wyskoczył przez okno,** doznając pęknięcia czaszki. Przewieziono go do szpitala Zbawiciela wraz z Karoliną Lichotą. której stan zdrowia budzi bardzo poważne obawy.

Wolny handel czy monopole?

Wielka dyskusja gospodarcza na komisji budżetowej

Referent z ramienia Lewjatana

Warszawa. 19. 1. (Sin) Dziś przystąpiła komisja budżetowa do rozpatrywania budżetu min. przemysłu i handlu. Jako referent wystąpił poseł **Minkowski** z BB. Dla uwypuklenia linji przemówienia p. Minkowskiego należy podkreślić, **że bronił on polityki karteli, domagał się zupełnego zamknięcia przywozu do Polski, obniżenia płac, redukcji świadczeń socjalnych,** czyli, że za reprezentował w całej pełni **program Lewjatana.** Referat ten jest tem bardziej sensacyjny, **że odzwierciedla opinję klub BB.** W kołach sejmowych oczekują wyjaśnienia sfer miarodajnych w tej sprawie.

Na wstępie swego referatu poseł Minkowski stwierdził **obniżenie produkcji we wszystkich dziedzinach.** Metody reglamentacji i monopoli budzą poważne wątpliwości, że handel nie spełni swej roli, uginając się pod ciężarami, i że polityka państwowa w stosunku do handlu powinna być **ześrodkowana w min. przemysłu i handlu.** Mówca domaga się **dalszych ograniczeń celnych** i zwraca się do rządu z prośbą, aby listy ograniczeń wwozowych **nie zmniejszał, a raczej rozszerzył.** Dalej podkreśla, że **świadczenia społeczne są zbyt wysokie,** domaga się dostosowania płac do **możności eksportowych** (co jest równoznaczne z redukcją płac), obniżenia wysokich płac w administracji państwowej na wyższych stanowiskach oraz **redukcji świadczeń społecznych.** Mówca broni polityki karteli, porusza projekt monopolu, czy raczej koncentracji handlu owocami południowemi, powołując się na informacje prasowe i dowodzi, że projekt ten jest **szkodliwy na** skutek zadań **inwestycyjnych,** związanych z realizacją zakreślonego programu, a mianowicie budowania składów itd. Cała sprawa znajduje się dopiero w fazie przygotowawczej i referent nie może wziąć odpowiedzialności za ścisłość przytoczonych danych, uważa jednak za rzecz ważną i pożyteczną uwypuklić zasadnicze zastrzeżenia wobec koncepcji monopolowej.

P. Rymar: Takich przykładów jest więcej.

P. Rybarski: Monopol kawy.

Poseł Langer: Monopolizuje się nawet kajety szkolne pomysłu poety Remigjusza Kwiatkowskiego.

W dalszym ciągu referent zwraca uwagę, że istnieją również kartele dla monopolizacji przemysłu krajowego i dla monopolizacji importu. Wprowadza się nowy typ kajetów w ministerstwie oświaty. które ma się wprowadzić do wszystkich szkół. co będzie ze szkodą dla przemysłu papierniczego. Mamy syndykaty dla handlu drobiem, zaś świeżo dyrekcje lasów państwowych uprzywilejowały jakiś syndykat dla eksportu zwierzyny. Należałoby temu wszystkiemu kres położyć.

Krytyczne uwagi posła Rymara

W dyskusji zabiera głos poseł **Rymar** (Kl. Nar). który oświadcza, że w sprawie ogólnej polityki zabierze głos poseł Rybarski, on jednak domaga się wyjaśnienia w kilku sprawach a więc przedewszystkiem, ile wynosiły wydatki **na port w Gdyni.** Prosi o wyjaśnienie pogłoski o wprowadzeniu nowego **prawa naftowego,** przygotowanego przez rząd, które ma pozbawiać właścicieli ziemi prawa do udziału w dochodach brutto z eksploatacji. Skomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe rozszerzają zbytnio swą działalność, rozwija się też tendencje uzależnienia wszystkiego od państwa. **Izby Handlowe i Rzemieślnicze mają podlegać wojewodom.** Dumping nie osiąga celu i jest prawie że absurdem. Z całego eksportu cukru uzyskano 80 miljonów, a dopłata do tego wynosiła conajmniej drugie tyle, co wywołuje w świecie kupieckim niepokój i niepewność. Mówi się, że wydane w grudniu zakazy celne zostały już w 60 proc. kontyngentu zastrzeżonego przez rząd wydane. Niedawno jeszcze, gdy min. Prystor był ministrem przemysłu i handlu, uważał wprowadzenie **monopolu kawy za głupstwo,** a tymczasem dziś autor tego projektu Załęski. jest już oficjalnie wzywany na konferencje do min. przemysłu i handlu.

Nikt nie wie, jaka jest polityka rządu

Przemówienie posła Rybarskiego

Popołudniu zabrał głos **poseł Rybarski** (Kl. Nar.), który oświadcza, że budżet tego resortu jest jednym z najważniejszych właśnie w chwili, gdy z powodu położenia kraju ministerstwo nabiera szczególnej doniosłości. Referent zajął w tej sprawie stanowisko, ale nie chcę mu ubliżyć. Okazał się politykiem według określenia z 18-go wieku, że „polityk jest to zwierzę rozumne na dwóch nogach, które tak służy Panu Bogu, ażeby i djabła nie obrazić“.

Głos: Gdzie pan znalazł to określenie?

Poseł Rybarski: U Lindego.

W dalszym ciągu oświadcza mówca, że walczą obecnie dwie zasady ekonomiczne: wolności gospodarczej oraz etatyzmu. Trzeba wybrać jedną lub drugą. Mówca porusza politykę cen oświadczając, że nie wierzy w regulowanie cen przez przymus, lecz tylko przez wolną giełdę gospodarczą. Nie jestem przeciwnikiem karteli, muszą one istnieć. lecz przy wprowadzaniu ich należy być bardzo ostrożnym. Jeżeli rząd daje ulgi przemysłowi, należącemu do karteli. to to wywołuje przewrót w stosunkach gospodarczych. Powoduje to konieczność kontroli państwowej nad tym przemysłem.

Poseł Rosmarin: Dalszą konsekwencją jest monopol państwowy.

Pos. Rybarski: Przemysł chemiczny jest w ciężkiem położeniu, fabryki na które BGK. dał kredyty. wystawia się na licytację. Państwo powino pilnować tego co się dzieje w instytucjach państwowych. Mówca kończy: **Okazuje się, że mamy wiele pomysłów i nowych idei w kierunku etatyzmu a nawet socjalizmu, ale tam gdzie jest wymagana szybka interwencja tam jej niema. Nikt nie wie, jaka jest ogólna polityka rządu.** Przychodzi taka chwila, gdy będzie się mógł utrzymać tylko ten, kto będzie działał szybko i jasno. ale ażeby mieć zaufanie, polityka musi być znana **i nie może być tajemnicą rządu..**

Poseł **Polakiewicz** (BB) zgadza się z **pierwszą częścią wywodów przedmówcy, co do drugiej jednak części, stara się usprawiedliwić po**litykę rządu.

W obronie wolnego handlu

Mowa posła dr. Rosmarina

Zabiera głos poseł **Rosmarin** który oświadcza: Ministerstwo przemysłu i handlu pozostaje pod zbyt silnym naciskiem **tzw. sfer gospodarczych.** Co znaczy to określenie, którego się często bezceremonjalnie nadużywa? Przemysłowcy, bezpośrednio zainteresowani. **chcą wymusić posłuch dla swych żądań** i stale się nazywają sferami gospodarczemi. Tak np. powstać ma **kartel włókienniczy,** wymuszony przez małą grupkę zainteresowanych bezpośrednio. Przez sfery gospodarcze należałoby rozumieć tylko powołane ku temu instytucje a więc **Izby Handlowe i Przemysłowe.** Niektóre z nich ma ją pierwszorzędną tradycję, inne jak np. warszawska rozwijają się świetnie. Swego czasu przez szereg lat min. przemysłu i handlu było **tylko ekspozyturą i folwarkiem Lewjatana.** Osłabiło to zdolność twórczą naszego przemysłu Nasz przemysł nie zdał egzaminu i utrzymuje się **tylko kosztem państwa i konsumenta.** Tego nie przysłonią żadne frazesy. Podnieśli to słuszne przysłowie posłowie Rybarski i Polakiewicz, że dzisiejszy **konsument stracił niemal całą swą siłę nabywczą, a kartele mimo to nie idą na zniżkę cen.** Powstał np. kartel papierniczy. Pierwszym jego czynem było wyznaczenie dyrektora z pensją **w wysokości 180.000 zł. rocznie.**

Głos: Nazwisko!

Pos. Rosmarin: Mają je panowie dziś w gazetach. **Ceny papieru są u nas bardzo wysokie** Nawiążę do Finlandji. która ma podobne warunki produkcji jak Polska. W Finlandji cena papieru rotacyjnego wynosi 30 groszy, **u nas 60 groszy,** w Finlandji papier bezdrzewny kosztuje 60 groszy, u nas 1.30 za kg. **Ceny trzymają się,** chociaż surowiec spadł o **50 procent** a robocizna wynosi 15 proc. kosztów **produkcji Kartele tego rodzaju — to zbrodnia, żerująca na żywym ciele społeczeństwa.** Rząd nasz **musi** wglądnąć w te stosunki i wywrzeć odpowiedni **nacisk w kierunku zniżki cen.** Jest rzeczą niedopuszczalną, by np. fabryka papieru Steinhagena **wypłacała 70 procent dywidendy mimo wprowadzonych inwestycyj.** Kartel naftowy, **jest kartelem rafineryj prowadzonych przez Polmin.** W roku ubiegłym dały one olbrzymie dochody, dusząc cenę ropy. Syndykat naftowy pozwolić sobie może na taki luksus jak wypłacenie jednej z rafineryj **300.000 dolarów za wstrzymanie produkcji.** O przemyśle cukrowym mówiono już nieraz, o przemyśle węglowym dziś. Mówca wniósł swego czasu interpelację w sprawie kartelu jutowego, dotychczas jednak nie otrzymał odpowiedzi. **Etatyzm to jest zabieranie przez państwo funkcyj, które do niego nie należą.** To jest zaprzeczenie wszelkiego indywidualizmu prywatnego. Jeżeli nie żyjemy w ustroju socjalistycznym, to etatyzm jest sprzecznością samą w sobie. Rozumiem jeszcze etatyzm tam, gdzie inicjatywa prywatna nie może działać, tam gdzie jest **zaprzeczeniem** ustroju państwa.

Głos: To jest teorja.

Dokończenie na stronie 10-tej

Z DNIA

Baruch haba!

Leib Jaffe, który przybywa dzisiaj do Krakowa, znajdzie tutaj dużą gminę swoich oddanych towarzyszy i serdecznych przyjaciół ze wszystkich kół społeczeństwa żydowskiego. Po swoim pobycie w Krakowie przed dwoma laty pozostawił Jaffe tyle najmilszych wspomnień, że wiadomość o objęciu przez niego kierownictwa akcji Keren Hajesod także i w bieżącym roku, wywołała w kołach sjonistycznych i propalestyńskich najżywsze zadowolenie.

Jaffe przynosi bowiem ze sobą nietylko płonący żar entuzjazmu sjonistycznego i bezgraniczne oddanie pracy sjonistycznej, ale także — ażeby się tak wyrazić — żywy aromat Palestyny. Słuchając Jaffego, słuchając prostych a przytem w szczerej poezji skąpanych słów jego o życiu palestyńskiem, o codziennych jego radościach i bólach, tęsknotach i troskach — widzi się przed oczyma duszy najwspanialszy wycinek żydowskiej teraźniejszości: budującą się Ojczyznę żydowską.

A przychodzi do nas Jaffe, ażeby nam powiedzieć, iż powstająca na ruinach wiekowego zniszczenia Żydowska Siedziba Narodowa domaga się od całego żydowstwa światowego aktywnej współpracy i aktywnego współzainteresowania — we formie ofiar materjalnych w pierwszym rzędzie. O te ofiary apeluje poeta Jaffe, wysłannik Palestyny pracującej, walczącej i tęskniącej.

A ponieważ przezeń przemawia głos naszego sumienia, głos naszej duszy zbiorowej — witamy Leiba Jaffego tem serdeczniej i tem goręcej.

Baruch haba!

—ogo—

Jak daleko rozciąga się front antyżydowski?

W numerze wczorajszym wola „Gazeta Warszawska" w tonie mocno oburzonym i poirytowanym: „Nie prowokować!" pod adresem... Żydów. Idzie jej w szczególności o artykuł „Naszego Przeglądu", rozprawiający się z jej wywodami na marginesie wyroków wileńskich, które organ endecki interpretował w ten sposób, że Żydów poprostu stawiał pod pręgierz winowajców zajść wileńskich. „Nasz Przegląd" zupełnie słusznie zapytał, kogo w takim razie należy uważać za napastników, a kogo za ofiary?... To właśnie tak ogromnie irytuje urzędówkę endecką, która tracąc widocznie zimną krew, zaczyna nam grozić — **pełnym** frontem antyżydowskim:

> Front antyżydowski rozciąga się daleko poza organizacyjne, a nawet ideowe zastępy obozu narodowego, **obejmując także te masy, które w innych sprawach sprzyjają bądź lewicy, bądź sanacji.** Sprawa żydowska to nie manewr taktyczny „endecji", ale realny program całego — z nielicznemi wyjątkami — **społeczeństwa polskiego.**
>
> I dlatego ostrzegamy żydów:
>
> Nie prowokować!

Nie będziemy z endecją dyskutowali o tem, kto kogo prowokuje: czy endecja Żydów, czy Żydzi endecję. Widocznie wszelki akt samoobrony, czy to czynnej, czy też nawet słownej, wyprowadza endecję z równowagi, uchodząc w jej oczach za... prowokację. Idzie nam chwilowo o rzecz ważniejszą, a mianowicie o **kwestję rozciągłości frontu antyżydowskiego. „Gazeta Warszawska"** twierdzi że front ten rozciąga się daleko poza „obóz narodowy" i że obejmuje „także te masy, które w innych sprawach sprzyjają bądź lewicy bądź sanacji". Naszem zdaniem — endecja grubo się myli! „Der Wunsch ist hier, der Vater des Gedankens"... W swojej ostrej odprawie udzielonej endecji z okazji ostatnich wydarzeń antyżydowskich, powiedział Andrzej Strug bardzo dosadnie i bardzo wyraźnie, jak lud polski odnosi się do antysemickich wystąpień i haseł endecji. Lud polski daleki jest od wszelkiego rasowego, szowinistycznego, gospodarczego i każdego innego antysemityzmu. Lud polski **przechodzi — o czem fakta uczą — do porządku dziennego** nad hałaśliwą, ordynarną, antykulturalną i antychrześcijańską demagogją obozu, który ma tę czelność nazywać się „narodowym". Obozu, który w istocie jest obozem czarnej, szowinistycznej reakcji, wrogiej duchowi demokracji, praworządności i sprawiedliwości. **(b)**

Rezolucje polityczne XIII. Konferencji Krajowej Org. Sjonskiej zach. Małopolski i Śląska

1) Konferencja zwraca ze szczególnym naciskiem uwagę **na katastrofalną sytuację gospodarczą Żydów w Polsce.** Kryzys gospodarczy całego świata a także Polski dotknął żydostwo polskie ze szczególnem okrucieństwem.

2) Konferencja stwierdza z głębokiem ubolewaniem, że **Rząd zachowuje się wobec tej nędzy żydowskiej zupełnie biernie,** a w budżecie państwowym przeznacza się na specjalne cele żydowskie wprost śmieszną sumę 201.000 złotych, przyczem Żydzi, mając niemal zupełnie zamknięty przystęp do urzędów publicznych, nie partycypują w wydatkach personalnych państwa, stanowiących u nas olbrzymi procent po stronie rozchodowej budżetu.

3) Konferencja zwraca również uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi gospodarczemu życiu Żydów wskutek **akcji bojkotowej uprawianej z wehemencją przez endeków.** Tej występnej robocie endeckiej powinien się rząd z największą energją przeciwstawić.

4) Konferencja wspomina z oburzeniem o ostatnich wypadkach, które wzięły swój początek na najwyższych uczelniach, a przeniosły się na ulicę, a które miały na celu steroryzowanie z początku tylko uczącej się młodzieży żydowskiej, a później też całej ludności żydowskiej. **Z dumą i satysfakcją stwierdzamy, że młodzież żydowska z męską odwagą i dostojną godnością broniła swoich praw i przeciwstawiała się ohydnym napaściom na ogół żydowski.** Jakkolwiek rząd w tym wypadku nie zaniedbał swojego obowiązku bronienia życia i mienia wszystkich obywateli, to jednak Konferencja stwierdza, że takim zbrodniczym atakom winny władze przeciwdziałać **już w samym zarodku.**

5) Konferencja stwierdza z żalem, że na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach stosuje się faktycznie, aczkolwiek nie na podstawie ustawowego przepisu, **normę procentową wobec Żydów,** tak, że ci zmuszeni są szukać nauki na **obczyźnie wśród najgorszych warunków materjalnych.**

6) Konferencja konstatuje, że w drodze rozporządzeń **ogranicza się coraz bardziej autonomję gmin żydowskich** i tworzy się pewne przepisy prawne, (§ 20 ordynacji wyborczej do gmin żydowskich), które sprzeciwiają się zasadom wolności religijnej.

7) Konferencja wzywa Koło Żydowskie oraz Egzekutywę, by nie spuściły z oka wspomnianych krzywd i żalów, lecz wszystko uczyniły, co **do usunięcia tychże** prowadzić może.

8) W szczególności wzywa Konferencja sjonistów **do gremjalnego brania udziału we wszystkich akcjach samopomocy i jaknajwiększego aktywizmu na polu pracy gospodarczej i politycznej.**

———

Z TEATRU. LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Sztuka ludowa ze śpiewami „Stęsknione serce" z powodu dużego powodzenia, zostaje powtórzona dzisiaj we środę po cenach zniżonych. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46, a od godziny 6 wieczorem przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych 9-te powtórzenie komedji „Dziewczyna i hipopotam". Jutro po raz 4-ty pełna napięcia sztuka Madisa i Boucarda „X—33", odkrywająca w emocjonujący sposób tajniki szpiegostwa. W piątek powraca na afisz znakomita satyra naszej współczesności „Poprostu — truteń". pióra B. Winawera, na przedstawieniu po cenach zniżonych. W próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Nowakowskiego kapitalna komedja doskonałego pisarza francuskiego Marchanda „Baltazar". W cjwartek 21 bm. o godz. 4-tej popoł. opera krakowska wystawi operę komiczną G. Donizettiego „Don Pasquale" po raz ostatni w bieżącym sezonie w ramach przedstawień dla młodzieży szkolnej. Udział biorą w tem przedstawieniu pp.: Ada Sari, T. Szymonowicz, Stefan Romanowski i A. Mazanek.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 8 wiecz.: „Dziewczyna i hipopotam".

Czwartek o 4 pop.: „Don Pasquale"; o 8 wiecz.: „X—33".

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Środa o 8'45 wiecz.: „Stęsknione serce" (ceny zniżone).

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Środa o 7'30 wiecz.: „Matrykuła 33".

Czwartek o 7'30: „Manewry jesienne". W Bielsku „Pan Jowialski".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Kongres tańczy".
ADRIA: „Marokko" (Marlena Dietrich).
BAGATELA: „Ułani, ułani - chłopcy malowani"
SŁOŃCE: Brygida Helm w dramacie „Kłamstwo Niny Petrówny".
SZTUKA: Droga olbrzymów.
UCIECHA: „Natchnienie" (Greta Garbo).
WANDA: „Bal w operze".
WARSZAWA: „W pogoni za miljonami" (Lucjusz Albertini).

ZE SPORTU

OTWARCIE SKOCZNI MAKKABI W NOWYM TARGU

W ub. niedzielę nastąpiło w Kowańcu pod Nowym Targiem uroczyste otwarcie skoczni treningowej, zbudowanej przez **Oddział nowotarski krakowskiej Makkabi,** w obecności przedstawicieli władz państwowych. samorządowych delegatów Okr. Zw. Narciarskiego, klubów miejscowych i Oddziałów Makkabi-Kraków. Po przemówieniu prezesa Zarządu Oddziału nowotarskiego p. mgra Ueberalla, przecięciu wstęgi przez przedstawiciela miejscowego Starostwa, złożeniu życzeń przez delegata Światowego Związku Makkabi, p. dra Schenkera, p. dra Landaua w imieniu krakowskiej Makkabi, p. Mangla w imieniu Oddziału zakopiańskiego p. Schlacheta w imieniu Oddziału z Nowego Sącza i p. inż. Papiera w imieniu Hagiboru nowotarskiego, nastąpiły skoki honorowe, wykonane przez zawodników wszystkich miejscowych klubów sportowych.

W konkursie skoków **pierwsze miejsce zajął Rybiński T. S. Wisła (Nowy Targ),** II. Bryniczaka (Wisła, Nowy Targ), III. „Henek" Makkabi, Nowy Targ. W zawodach wewnętrzno-klubowych Makkabi w biegu na 10 km. I. Wahrenhaupt w czasie 38.18, II. Zwickler, III. Scharfer (wszyscy z Oddziału zakopiańskiego). W biegu na 8 km. dla juniorów I. Weiss Leopold w czasie 36 min. 25 sek. III. Schiffeldrin (obaj Oddział — Zakopane), III. Blau. Kollegium sędziowski stanowili pp. Ossowski, dr. Landau, Butterteig i Stanner.

—ogo—

PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI HOKEJOWEJ Z.K.S. „MAKKABI" odbędzie się dzisiaj. o godz. 8 wieczór w lokalu klubowym. Sprawy bardzo ważne.

Wyniki piłkarskie. Finał puharu Juvelia na Ślasku: **Śląsk (Świętochłowice)—Ruch** 2:0!, KS 06 Mysłowice —Kol. PW 3:1, KS 06 Katowice—Polic. KS 2:1. — Zwycięstwo w puharze przypadnie KS Chorzów. — Naprzód—IFC 5:2, KS Chorzów—Amatorski KS 3:1.

Sensacją boksu jest zwycięstwo Warszawy nad Poznaniem 10:6 pkt. w Warszawie. Poznań, po stracie Majchrzyckiego i Wiśniewskiego, a bez Tomaszewskiego, przegrał niespodziewanie, ale zasłużenie. Wyniki walk następujące: Misionny (P) pokonał Wieczorka (W) (waga musza), Kazimierski (W) Polusa (P) (kogucia), Forlański (P) Andersa (W) (piórkowa) po równorzędnej walce, Birenzweig (W) Sipińskiego (P) (lekka), Arski (P) Brzoskę (W) (półśrednia), Karpiński (W) Zielińskiego (P) (średnia), Mizerski (W) Zielińskiego II. (P) (półciężka), Finn (W) Krenza (P) (ciężka). — Zawodnicy żydowscy: **Anders, Birenzweig i Finn,** obecnie Jordan, dawniej Makkabi, sprawili się zatem dobrze, decydując o zwycięstwie Warszawy.

Cracovia poniosła drugą porażkę we Lwowie w meczu drugim z **Pogonią 0:4.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Interpretacja min. Skarbu w sprawie nowych ustaw podatkowych

1) W myśl znowelizowanego art. 56 ustawy o podatku przemysłowym zaliczki na podatek obrotowy za IV kwartał płatne są przez płatników, nie prowadzących ksiąg handlowych do dnia 15 marca roku następnego; dotychczas zaliczka ta płatna była do dnia 15 stycznia.

Powstała wątpliwość czy przesunięcie terminu z dnia 15 stycznia na 15 marca ma już zastosowanie w stosunku do obrotów osiągniętych za rok 1931.

Ministerstwo Skarbu interpretuje ten przepis w ten sposób, że przesunięcia terminu nie może dotyczyć roku 1931, gdyż wogóle cała nowela do ustawy o podatku przemysłowym pomyślana jest pod kątem ulg, które jednak dotyczyć mają obrotów osiągniętych w roku 1932.

W tych warunkach Ministerstwo Skarbu jest zdania, że **zaliczka za IV kwartał 1931 r. płatna jest do 15 stycznia 1932 roku.**

2) Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że dodatek kryzysowy należy się od wszystkich pensji i uposażeń wypłacanych po 1 stycznia 1932. **niezależnie od tego czy wynagrodzenie to należy się pracownikowi za rok 1931 czy też za rok 1932;** należy się również, zdaniem Ministerstwa, podatek kryzysowy, od pensji i wynagrodzeń, wypłaconych w grudniu 1931 r. jeśli one należą się pracownikowi za styczeń 1932 roku.

3) Nowela do ustawy o podatku przemysłowym wprowadziła nową zasadę, w myśl której osoby, które otrzymują wynagrodzenie od różnych służbodawców, obowiązane są po upływie danego roku uiścić tytułem podatku dochodowego różnicę, jaka przypada do zapłaty od łącznego wynagrodzenia według skali artykułu 111, a łączną kwotą potrąconą tytułem podatku przez poszczególnych służbodawców w ciągu ubiegłego roku. Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że przepis o wpłaceniu różnicy, o której mowa wyżej, dotyczy **również dochodów, osiągniętych w roku 1931 r.**

Zaznaczyć należy, że kumulacji podlegają tylko pensje i wynagrodzenia służbowe; nie ulegają natomiast dochody osiągane z pensji i np. z wolnego zawodu przedsiębiorstwa domów itd.

Do różnicy, jaka przypada do zapłaty po skumulowaniu dochodów za rok 1931 nie dolicza się natomiast podatku kryzysowego.

—oOo—

Projekt ustawy o obrocie ropą naftową

Ze względu na przewlekanie się pertraktacyj w sprawie utworzenia kartelu naftowego, rząd ma wnieść do Sejmu w początku lutego ustawę „o obrocie ropą", składającą się z trzech głównych paragrafów. W ten sposób rząd chce zabezpieczyć się na wszelki wypadek i gdyby dobrowolna umowa nie doszła do skutku, stworzyć organizację przymusową.

Jak się dowiadujemy ze sfer przemysłu naftowego, zupełne prawie uzgodnienie poglądów nastąpiło narazie jedynie na odcinku produkcji ropy i ustalenia zasad konwencji między kopalnictwem a przemysłem rafineryjnym, natomiast na szczególnie duże trudności natrafiają pertraktacje z outsiderami, czyli w tym wypadku z małemi, niezrzeszonemi rafinerjami Jednakże przemysłowcy wyrażają nadzieję, że rokowania uda się zakończyć z wynikiem pomyślnym, bez uciekania się do ingerencji rządu. Ze względu na rozbieżne interesy poszczególnych kontrahentów i wielką ilość spraw, które trzeba omówić, nowy kartel, nawet przymusowy, nie mógłby rozpocząć swoich czynności przed majem lub czerwcem br.

NOWA USTAWA NAFTOWA

Jak donosi „Gazeta Handlowa" departament górniczo- hutniczy Ministerstwa Przemysłu i Handlu opracował projekt nowej ustawy naftowej, któr ma doprowadzić do zunifikowania warunków prawnych w dziedzinie przemysłu naftowego na całym obszarze państwa. Projekt ten obecnie jest uzgadniany w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, poczem będzie rozesłany do uzgodnienia i nadesłania opinji organizacjom producentów i przetwórców ropy naftowej. Należy zaznaczyć, że projekt nowej ustawy naftowej znajduje się w ścisłym związku z nową ustawą górniczą, która weszła w życie, jak wiadomo, z dniem 1 bm.

Dostawy państwowe tylko z surowców krajowych

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał wojewodom zarządzenie, aby instytucje państwowe i samorządowe, zawierając umowy w sprawie dostaw, zobowiązywały dostawców do wyrabiania dostarczanych przez nich przedmiotów z surowców i półfabrykatów krajowych

Minister zarządził, aby instytucje państwowe i samorządowe żądały od dostawców dowodów, stwierdzających, że dostarczane przedmioty są całkowicie krajowego pochodzenia.

Państwo produkuje maszyny do pisania

O fabrykacji maszyn do pisania przez Państwowe Zakłady Uzbrojenia pisze „Gazeta Handlowa":

„Obawiamy się, że nowa próba etatystycznej gospodarki przemysłowej, podjętej obecnie w dziedzi nie maszyn do pisania zdezorganizuje rynek i nie wyda należytych dodatnich wyników. O ile nam wiadomo, maszyny „Efka" opierają się na typach najmniej w Polsce znanych i używanych, tj. na maszynie francuskiej „Conte" i — częściowo — niemieckiej „Ideal", gdyż całe niemal nasze życie używa typów amerykańskich Ceny „Efki" mają być wysokie, celem zaś umożliwienia jej opanowania rynku, mają być wprowadzone niezwykłej i niespotykanej nigdzie wysokości cła przywozowe na maszyny do pisania. Cła te mają dochodzić podobno do 300 zł. od sztuki.

Bata w Polsce

Czeska fabryka „Bat'a" przystępuje już do urządzenia fabryki w woj. Krakowskiem i w tym celu mają też być wkrótce importowane specjalne maszyny obuwnicze do mechanicznego wyrabiania obuwia. Polscy fabrykanci obuwiani, jak również przedstawiciele zainteresowanych cechów szewskich robili w ostatnich dniach starania u czynników rządowych celem uzyskania zakazu przywozu tych maszyn. Jednakże czynniki rządowe nie przychyliły się do tej prośby, nie znajdując żadnego prawnego podłoża do wstrzymania importu maszyn dla fabryki Bat'a w Polsce.

Przecież będzie monopol importu kawy!

W bieżącym tygodniu odbędą się konferencje w Min. P. i H. w sprawie projektowanego monopolu importu kawy i kakao Konferencje, w których weźmie udział również przedstawiciel Izb Przemysłowo- Handlowych mają ostatecznie rozstrzygnąć sprawę wprowadzenia, czy też — niewprowadzenia takiego monopolu. Jak wiadomo sfery gospodarcze przeciwstawiają się wprowadzaniu jakichkolwiek monopoli, nie negując jednak bynajmniej potrzeby racjonalnego zorganizowania importu.

Kawa — jako środek opałowy!

Wiadomości, że w Brazylji topi się w morzu zapasy kawy lub używa jej jako opału, wywołują w świecie zrozumiałe oburzenie. Tłumaczy się ten fakt nieraz jako dowód dezorganizacji, panującej w świecie kapitalistycznym a prowadzącej do takich nonsensów jak niszczenie zapasów towarów, gdy równocześnie miljony ludzi głodują.

Godzi się jednak wskazać, że nie gospodarka kapitalistyczna, lecz właśnie sprzeczne z nią pomysły „organizacyjne" są przyczyną tego absurdu. To niszczenie zapasów kawy przeprowadza mianowicie półurzędowa instytucja brazylijska, która postawiła sobie jeszcze przed kilku laty za zadanie planową organizację sprzedaży kawy w postaci tzw. waloryzacji kawy. Wobec spadku cen przez szereg lat instytucja ta gromadziła zapasy kawy i nie puszczała ich na rynek, by przez zmniejszenie podaży doprowadzić do zwyżki cen. Tymczasem okazało się, że środek ten zupełnie zawiódł, tak, iż zapasy zmagazynowane coraz bardziej wzrastały. Obecnie nie widzi organizacja ta innej możliwości, jak tylko z ogólnego zapasu 31 milj. worków zniszczyć w ciągu bieżącego roku 12 milj. worków, i to nietylko, jak dotychczas, kawę już nie nadającą się do użytku, lecz także świeży towar.

Podobne fakty mają miejsce i przy innych towarach jak bawełna i pszenica, świadczą one jednak nie o niedopisaniu systemu wolnej konkurencji, lecz przeciwnie o kompletnem fiasku etatyzmu, sprzecznego z naturalnemi tendencjami gospodarczemi. Etatyzm nasz powinienby z faktów tych wyciągnąć właściwe wnioski...

Długi międzynarodowe

Jak stwierdza niemiecki Instytut Badania Konjunktur zadłużenie świata równa się kapitałowi wartości brutto 54,6 miljardów marek niemieckich, która to suma obejmuje także 17 miljardów marek niem. długów dawnej Rosji carskiej. Z reszty przypada 33 miljardy marek niem na długi uprawnionych do reperacyj mocarstw, u których po zrachowaniu wzajemnych należności i zobowiązań stwierdzić wypadnie jeszcze należytość netto wysokości 26.8 miljardów marek. Suma ta oznacza zadłużenie uprawnionych do reperacyj państw wobec Stanów Zjednoczonych. Niemieckie zobowiązania reparacyjne wedle planu Younga wynoszą obecnie 39 miljardów marek niem

Największa cześć spłaty długów politycznych przypada w udziale Stanom Zjedn., które w okresie od 1-go lipca 1931 do 3-go czerwca 1932 miałyby otrzymać w procentach i w spłatach z kapitału równo 253 miljony dolarów, gdyby nie było moratorjum. Wpływy z długów międzysojuszniczych stanowiły 5 proc. wszystkich wpływów Stanów Zjedn., a w r. 1930/31 — 6,7 proc.

Współpraca gospodarcza francusko-niemiecka

Pomimo widocznego i coraz widoczniejszego zaostrzenia stosunków politycznych pomiędzy Francją a Niemcami współpraca gospodarcza tych krajów czyni najwidoczniej dość znaczne postępy. By wymienić najważniejsze jej objawy, stwierdzić wypadnie wspólnie uchwalony program na najbliższą międzynarodową konferencję żeglugi handlowej. Innym objawem tej współpracy jest francusko- niemiecki układ w dziedzinie nawozowej, wskutek czego ceny francuskie spadły około 10 proc., co przyczyniło się poważnie do odciążenia rolnictwa francuskiego, przyczem przemysł niemiecki dostarczać ma z 300 tysięcy ton produkcji połowę sody saletrowej Francji.

Stwierdzić wypada dalej postęp w tworzeniu wspólnot interesów w różnych dziedzinach. Za przykładem niedawno zawartego porozumienia porcelanowego omawia się obecnie układ szklany i pracuje się nad syndykatem wiskozowym. Wielką intensywność wykazuje współpraca francusko- niemiecka w dziedzinie przemysłu elektromechanicznego, której objawem jest założenie w Hiszpanji przez niemiecką A. E. G. i francuską Alsthom firmy Aegthom.

Obecnie opracowuje się założenie Office Franco-Allemand de Materiel Electrique, co stworzy podstawę do dalszej współpracy francusko- niemieckiej w dziedzinie prądów silnych i doprowadzić może do kartelizacji tej gałęzi.

Dalsze obostrzenia celne w Anglji

Jak donoszą z Londynu, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra handlu, mocą którego około 100 nowych artykułów, głównie fabrykatów zostanie wciągnięte na listę towarów, objętych nowym angielskim systemem celnym.

Inflacja w Stanach Zjedn.

Ostatnie depesze z Waszyngtonu doniosły, że Izba reprezentantów przyjęła uchwalony przez senat projekt w sprawie utworzenia gigantycznego instytutu kredytowego z kapitałem 2 miljardów dolarów. Równocześnie nadeszły wiadomości o ponownej redukcji stawek od akceptów (trzymiesięczne do 2 7/8 — 3 proc, czteromiesięczne do 3 — 3 1/8 proc., pięciomiesięczne i sześciomiesięczne 3 i jedna czwarta — 3 3/8 proc) i zamierzonem obniżeniu stopy dyskontowej nowojorskiego Federal Reserve Banku Pozatem ma być izbom przedłożony projekt w sprawie finansowania eksportu, sanacji kolei, uzdrowienia giełd akcyjnych etc. Ostatnio Federal Reserve Banki rozpoczęły już na większą skalę skup papierów państwowych.

Jak widzimy, Stany Zjednoczone przechodzą z systemu deflacji do inflacji i czynią to z dużym rozmachem. Tempo mobilizacji rezerw finansowych kraju i uchwalanie wszystkich projektów w tym kierunku przez izby, jest wprost gorączkowe. Ponieważ jednak akcja podjęta dla ożywienia życia gospodarczego idzie tymczasowo jedynie w kierunku uruchomienia zamrożonych kapitałów i upłynnienia rynku pieniężnego, nie ponyślano natomiast o akcji mogącej spowodować ożywienie w przemyśle, spadek bezrobocia i zwyżkę cen, obawiać się należy, że ostatnio posunięcia nie dadzą spodziewanych rezultatów i ewentualne ożywienie nie potrwa długo, zwłaszcza, że barjery celne na świecie coraz bardziej rosną, a kwestja reparacyj i spłaty długów sojuszniczych jest wciąż jeszcze otwarta.

M. A. TENENBLATT (Wiedeń).

Rozprawy niemieckie na tematy żydowskie i antysemickie

Na niemieckim rynku księgarskim ukazały się ostatnio dwie ciekawe książki: „Trzy kryzysy", znanego niemieckiego powieściopisarza Rudolfa Jeremias Kreutza, oraz wielka biografja Dr. Maxa Ermersa o założycielu socjalistycznej dynastji Adlerów, Dr. Wiktorze Adlerze.

Jednym z rozdziałów książki Kreutza jest: „Kryzys antysemityzmu". Autor niemiecki dopatruje się głównych objawów kryzysu antysemityzmu w tem, iż ruch ten rozwija się wszerz, lecz gnije od wewnątrz. Wola antysemityzmu staje się problematyczną, gdy nie odczuwa on swego celu. Antysemityzm nie może liczyć na powodzenie i im brutalniejsze formy przybiera w różnych okresach, tem bardziej pogłębia się jego kryzys. Po wojnie światowej w szerokich kołach aryjskich znalazły rozpowszechnienie owe cechy, które stanowią uczuciowe podłoże nienawiści do Żydów. Kreutz w tem właśnie widzi jaskrawy wyraz kryzysu antysemityzmu, iż możliwem jest, „aby narody-gospodarze zasymilowały najdzielniejsze właściwości żydowskie". Im bardziej narody wchłaniają w siebie pewne cechy charakteru i mentalności żydowskiej, tem mniej antysemityzm liczyć może na wielkie zwycięstwa.

Kreutz wylicza w swej książce trzy okresy antysemityzmu: 1) kolektywne oszczerstwo w średniowieczu (że Żydzi zamordowali Jezusa); 2) „spekulatywny antysemityzm" po klęsce Napoleona; 3) „aktualny antysemityzm" naszych czasów. Autor dowodzi, opierając się na danych historycznych, iż w pierwszem tysiącleciu ery chrześcijańskiej nie było planowego prześladowania Żydów. Antysemityzm, jako aktywnie morderczy ruch przeciw Żydom, wyrósł dopiero wówczas, gdy świadomie zatarto fakt, że Jezus był rasowo rdzennym Żydem. Ogłupiano przytem masy oszczerstwem, iż Chrystus zamordowany został przez Żyda. Dopiero w epoce wojen krzyżowych Żydów zaczęto palić na stosie.

Średniowieczna wojna, zmierzająca do zniszczenia całego kolektywu żydowskiego, nie powiodła się. Nie udało się zgładzić całego narodu, ani przez palenie na stosie, ani przez chrzest. Wówczas zabrano się do „oszczerstw spekulatywnych" do perjodycznych kampanij antyżydowskich. Jeśli nie można zgładzić Żyda wogóle, więc „należy go przynajmniej unieszkodliwić". Drugi ten okres przeistoczył się w Austrji w żydożerczy ruch polityczny. Wynik jednak był ten, że „liczba Żydów nie maleje, zaś żydostwo jako potężny wielotysięczny blok wychodzi na tem bez szwanku".

Nowy prąd antysemicki, który rozwinął się z powodu sytuacji gospodarczej, nie zmieni też istotnie obrazu. „Aktualny antysemityzm" często chwyta się narzędzi mordu i krwawej zemsty, lecz wynika z tego wiele szumu i hałasu, nie zaś czyn, który mógłby zniszczyć Żyda tem, iż zwycięża typ żydowski i żydowskie właściwości. Przeciwnie, odbywa się coraz większe zbliżenie się ludów chrześcijańskich do typu żydowskiego oraz asymilowanie zwyczajów żydowskich. Trwać zaś będzie to tak długo, aż antysemityzm wkroczy w ostatnią fazę kryzysu, — nie będzie już miał przeciw komu walczyć i stacza awantury..

Jak odbył się chrzest słynnego wodza socjalistów, Wiktora Adlera?

Dr. Wiktor Adler był gwiazdą przewodnią Międzynarodówki Socjalistycznej. Zawsze starannie wystrzegał się spraw żydowskich, acz kolwiek zagranicą uważany był za Żyda. W Austrji i w Niemczech wiedziano, iż jest on wychrztą, wyrażano jedynie zdziwienie, w jakim celu przywódca socjal-demokratyczny takiej miary uznał za właściwe dokonać chrztu i — przejść na katolicyzm. Pocóż socjalista ma zmieniać wyznanie i narodowość jak zwykły karjerowicz? Faktycznie Wiktor Adler zachowywał się jak narodowo-niemiecki socjalista. Po dzień dzisiejszy socjal-demokraci austrjackiego pokroju, w szczególności zaś przywódcy żydowscy, łączą z krańcowym internacjonalizmem więcej narodowej niemieckości, niż rdzenni niemieccy socjaliści. Otóż tę orjentację otrzymali oni w spadku po wielkim Wiktorze Adlerze. Nawet niezwykle utalentowany obecny ich przywódca, Otto Bauer — jedyny, który pozostał formalnie Żydem i opłaca składkę gminie żydowskiej, uważa się za socjalistę niemieckiego i nie poczuwa się do wspólności z narodem żydowskim, oraz z cierpiącemi masami żydowskiemi.

Ojciec Wiktora Adlera, bankier, fabrykant i spekulant parcelami budowlanemi, Salomon Markus Adler, przyjął chrzest aż w Rzymie. — Opowiadają, iż aktu chrztu miał dokonać sam papież. W owym okresie rozpoczął się we Wiedniu masowy pęd do asymilacji i zrywania z żydostwem wśród t. zw. wyższych sfer żydowskich, który w ciągu ostatnich lat 70-ciu doprowadził do tego, iż w t. zw. lepszych sferach wiedeńskich niema rodziny chrześcijańskiej, któraby nie była skoligacona z Żydami.

Pod wpływem pewnej broszury o kwestji żydowskiej znaczna część żydowskiej inteligencji zawodowej zabrała się do programowej i całkowitej asymilacji, traktując chrzest jako rozwiązanie kwestji żydowskiej. Wśród tych młodych neofitów znalazł się też „niemiecko-narodowy" działacz, Dr. Wiktor Adler. Zanim Wiktor Adler przystąpił do socjal-demokracji, był on przez wiele lat postępowym nacjonalistycznym politykiem niemieckim. Dopiero, gdy ruch antysemicki, kierowany przez Schönerera (rzecz charakterystyczna, iż dziadkiem pani Schönerer był Samuel Lejb Kohn...) w Austrji znacznie się rozrósł, zaś "Deutscher Schulverein" wprowadził paragraf aryjski, wydalając nawet żydowskich członków zarządu, w tej liczbie Dr. Wiktora Adlera, dopiero wówczas w roku 1885 Wiktor Adler zbliżył się do socjalizmu. Dzięki swym wybitnym zdolnościom wkrótce zaczął on odgrywać rolę kierowniczą wśród socjalistów austrjackich, z czasem zaś w międzynarodówce socjalistycznej. Przejście do socjalizmu nie zmniejszyło jednak jego niemieckiego nacjonalizmu. Nawet policzek antysemicki, który otrzymał od ministerstwa handlu (z powodu pochodzenia żydowskiego nie dopuszczono go nawet na bardzo skromny urząd państwowy), nie wywołał w nim żadnej skruchy z powodu bezcelowego chrztu. Z żydostwem Adler zerwał ostatecznie i nie mogąc z powodu panoszącego się antysemityzmu wysunąć się na czoło stron-

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella
(Die Geschwister von Neapel)

18

Autoryzowany przekład Leona Templera

Za pulpitem stał wysoki, smukły Anglik; kapelusz, rękawiczki i plik pięciofuntowych banknotów położył przed siebie. Praktykant biurowy usiłował wyjaśnić gestami i kilkoma okruchami angielszczyzny, że w myśl nowego zarządzenia okazać musi paszport, jeśli zamierza wymienić pieniądze. Anglik znów, wskazywał na to, również gestami i okruchami angielskiego, (z doświadczenia sądzi niejeden cudzoziemiec, że w obcym kraju łatwiej się porozumie, jeśli jąkać się będzie w rozmyślnie łamanym języku ojczystym), krótko mówiąc, Anglik w ten sam sposób wskazywał, że wcale nie myśli pokazać paszportu

Don Dominik zachowywał się zrazu obojętnie i dokładnie przypatrywał się klientowi. Wzrok Pascarelli przykuwało wyraźne zacietrzewienie tą angiosaską twarzą. Nie była to już twarz całkiem młoda, zapewne powyżej czterdziestki, bo gęsty ale miękki włos był już tej barwy, o której niewiadomo, czy jest popielato-blond, czy też popielato-siwa. Lica zaś tryskały zdrowemi rumieńcami, chłopięcemi, osmaganemi wiatrem rumieńcami. W spokojnych niebieskich oczach można było wyczytać wesołą radość, jaką sprawiała mu drobna ta utarczka, która się rozegrała właśnie.

Kiedy praktykant przez chwilę jeszcze usiłował postawić na swojem przy pomocy tej nowy „na migi" i ułamków zdań, Dominik Pascarella zapytał wreszcie nie bez poczucia wyższości:

— Czego on chce?

Pomocnik zapewniał rojną czeredą słów, że to rozpacz istna: pan ten wstrzymuje tok jego pracy już od pół godziny i nie chce uznać postanowień rządu. Wzdraga się okazać paszport, chociaż na własne oczy widział odnośny numer Dziennika Ustaw. Don Dominik nie zdradzał wcale oburzenia z powodu przekory klienta. On sam potępiał nadużycia prawne państwa mnożące się z każdym dniem, potępiał dokuczliwości rozmaitych urzędów i zuchwalstwa komisyj finansowych, potępiał nacisk politycznego życia A że tutaj w „azienda" pragnął być panem a nie zdawkowym urzędnikiem przy okienku urzędu pocztowego czy kolejowego, przeto odezwał się do praktykanta:

— Powiedz mu, żeby zostawił adres i basta!

Rozstrzygnięcie to wywarło nieoczekiwane wrażenie. Anglik roześmiał się serdecznie, wyjął z portfelu dowód osobisty, okazał go z uprzejmym ukłonem panu Pascarelli i wypisał na kartce papieru stromym i wielkodusznym charakterem pisma:

„Mr Arthur Campbell, hotel Bertolini".

Tymczasem praktykant ukończył właśnie obliczenie i podał je cudzoziemcowi. Ponieważ wszystko teraz szło już — jak się zdawało — odpowiednim torem, Don Dominik zamierzał odejść ale powstrzymał go ponowny objaw niezadowolenia Anglika Oficjalny kurs funta opiewał: 45 lirów i kilka centesimi, co utrapieniec paznokciem podkreślał uparcie na cedule. Praktykant wziął za podstawę obliczenia 43,50 i przysięgał mocno wzburzony, że innego kursu nie płaci ani Banca Commerciale ani też Credito Italiano. Tylko obecność szefa powściągała go, że nie wpadł w zuchwałość. W duszy Pascarelli wezbrało zaś znowu dawne uprzedzenie do pomysłu Battefioriego w sprawie kantoru wymiany, pomysłu, który najpierw zwalczał tak srodze, a potem sam urzeczywistnił. Targi z cudzoziemskim tym nudziarzem dowodziły najbardziej istotnego braku godności w tym pomyśle Don Dominik odsunął praktykanta nabok, przeliczył sumę wedle kursu ogłoszonego drukiem i wypłacił Anglikowi nastół. niby razami bata, 4.500 i kilka lirów Ale rachunek przeprowadził bez klienta Ten pokiwał głową, sam wziął ołówek w rękę i odjął od sumy końcowej stawkę procentową, jaką — według zwyczaju w ojczyźnie — uiścić miał w kantorze wymiany. Śmiesznym trafem uzyskana w ten sposób suma nie różniła się wiele od kwoty, jaką wytyczył wpierw praktykant. Teraz wielce zadowolony mr. Campbell scho-

aktów postępowo-niemieckich. wstąpił do niemieckiej socjal-demokracji jako narodowo-niemiecki socjalista.

Syn Dra Adlera, Dr. Fritz Adler, pod względem stosunków do żydostwa bardzo zbliżony jes do swego ojca. Nie chce on słyszeć o sprawach żydowskich i jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich dążeń sjonistycznych i narodowo-żydowskich. Lecz Fritz Adler nie jest już chrześcijaninem, jest bezwyznaniowcem. Brat Fritza Adlera, Karol Adler, również bezwyznaniowiec, podczas ostatniego spisu ludności w Austrji zadeklarował się jako narodowy Żyd na znak protestu przeciw antysemityzmowi i przeciw antyżydowskim tradycjom socjalistycznej dynastji Adlerów. W tem rozgałęzieniu rodziny Adlerów znów zagrała krew żydowska. Dziadek zerwał z żydostwem, ojciec przyjął chrzest, bracia bez żadnej łączności z żydostwem, lecz u jednego z synów nagle budzi się żydowskie sumienie narodowe i narabia on wstydu całej rodzinie...

—oOo—

ROZWÓJ MIASTA—OGRODU REHABIA. Palestine Development Company komunikuje ŻAT-nej następujące szczegóły, dotyczące rozwoju żydowskiego miasta—ogrodu Rehabia (w pobliżu Jerozolimy), na terenach, zakupionych od patrjarchatu greckiego w Jerozolimie: Pierwsze 3 domy w Rehabia zostały wybudowane w roku 1924. Od tego czasu wybudowano 62 domy mieszkalne, w większości wielopiętrowe, zamieszkane przez przeszło 500 osób. Na budowę dróg w Rehabia dotychczas wydano 2.400 f szterl.

ZGON SŁYNNEGO PROFESORA DENTYSTYKI W WIEDNIU. Zmarł, przeżywszy lat 60, słynny badacz chorób zębów, prof. Dr. Leo Fleischmann, autor szeregu cennych dzieł w dziedzinie dentystyki klinicznej.

NADESŁANE

Z okazji zaślubin niestrudzonego wiceprezesa Centrali Ezry Chalucowej w Krakowie, **Dr. St. Frommera**, — składa tą drogą najserdeczniejsze życzenia

Komitet Centralny Ezry Chalucowej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

79g

wał banknoty, jakie mu się należały; resztę zostawił na pulpicie. Don Dominik jednakże nie zwracał najmniejszej uwagi ani na przebieg zdarzenia, ani na zwrócone pieniądze. Stał chłodny i obojętny, jakby snuł jakie myśli dalekie i dumne, w których żadnego znaczenia odgrywać nie mogło postępowanie wymiany waluty. Nie przeszkadzało to jednak cudzoziemcowi w tem, że wesoło szczerzył piękne zęby i patrzał w twarz panu Pascarelli, jak człowiekowi, którego miło jest napotkać. Nadomiar podał mu jeszcze rękę. I choćby to brzmieć miało jeszcze tak bardzo nieprawdopodobnie, Don Dominik ujął rękę nieproszonego gościa; zapomniał o tem, by stłumić wcale serdeczny uśmiech chociaż bardzo się z tego powodu martwił potem.

Na tak niezwykłej i brzemiennej w skutki transakcji strawiono trochę czasu. Była już godzina dwunasta i praktykant czynił przygotowania do zamknięcia kantoru Wypiła godzina przedobiedniej przechadzki Dominika Pascarelli odbywanej codziennie z niezwykłą ścisłością. Kiedy Don Dominik uwiadomił o tem spólnika Renato Battefioriego, że zaczyna się przerwa obiadowa, odparł tenże, że nie uznaje takiego podziału, że zawsze jest wolny, że jeść może albo pościć, kiedy mu się podoba i że teraz właśnie uczuwa potrzebę odrobienia zaległości i zadzierżgnięcia nowych węzłów. Odpowiedź ta dowodziła jasno, że Battefiori był niepoprawnym duchem nieładu i że w dziecinnej złośliwości signorowi zarzucił czcość życia, która trapiła jego właśnie Pascarella zostawił go w obłokach dymu i śród pustkowia korespondencji, w której Battefiori począł wertować w roztargnieniu. (C. d. n.).

Z organizacji „Tarbut“

Kraków, 20 stycznia.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Komitetu Okręgowego „Tarbutu“ dla Zachodniej Małopolski i Śląska uchwalono, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania przewodniczącego K. O. tow. prof. Szmulewicza i sekretarza tow. Mandla z działalności K. O. i z Akcji Książki Hebrajskiej, oraz sprawozdania tow. prof. Ady Hornówney z Przedszkola — wysłać serdeczne życzenia poetom Jakóbowi Kahanowi i Jakóbowi Fichmanowi z okazji ich 50-letniego jubileuszu.

Równocześnie uchwalono urządzić w najbliższym czasie uroczyste akademie ku czci Jubilatów w Krakowie i w okręgu, ze współdziałem członków K. O. „Tarbutu“. **Miasta reflektujące na referentów, zechcą się zwrócić na adres „Tarbut“, Starowiślna 68.** Tam też nabyć można szczegółowy program akademji z referatami o twórczości Kahana i Fichmana w cenie Zł. 1'20.

Na temże posiedzeniu uchwalono także przeprowadzić w najbliższym czasie Akcję Książki Hebrajskiej w okręgu naszym. Dotychczas akcję tę przeprowadzono z wielkim powodzeniem w **Krakowie, Bielsku i Tarnowie.**

Celem przeprowadzenia tej akcji odwiedzi nasz okręg kierownik oddziału Książki Hebrajskiej i sekretarz „Tarbutu“ tow. Mandel, który przy tej sposobności zapozna się z położeniem instytucyj Tarbutu i ich potrzebami. Mężowie zaufania „Tarbutu“ winni natychmiast porozumieć się z miejscowemi organizacjami sjonistycznemi, celem poczynienia odpowiednich przygotowań, stosownie do wysłanych instrukcyj.

Z zadowoleniem przyjął Komitet Okręgowy do wiadomości sprawozdanie z przebiegu akcji rozpowszechnienia kart członkowskich „Tarbutu“, która jest obecnie przeprowadzana przy pomocy wszystkich organizacyj młodzieży. **Miasta, które dotychczas nie przekazały uzyskanych kwot za karty członkowskie, zechcą to bezzwłocznie uczynić za pomocą czeku P. K. O. na Nr. konta 408.541.**

—oOo—

Tydzień Organizacyjny A. H. H. „Akiba“

(Odezwa)

Do młodych!

Nigdy jeszcze problem naszego bytu narodowego nie nasuwał się w tak tragicznej grozie jak dzisiaj. Gmach żydostwa został podminowany. nasz specyficzny styl życia ginie, nasze wartości idą w zapomnienie. Assymilacja, ten owoc, który nam w darze przyniosła rewolucja francuska, trzebi ustawicznie nasze szeregi i niesie spustoszenie. Stały wzrost antysemityzmu na wszelkich polach życia, obiegającego obecnie jak prąd elektryczny całą kulę ziemską, budzi ponownie ułudną nadzieję, że poza żydostwem znajdzie się spokój i poszanowanie godności. Z drugiej strony krzyk niesprawiedliwości i bólu ludzkiego, gigantyczny ekperyment Sowietów pociąga poszukującą drogi młodzież, porywa na wątpliwą w mgle przyszłości odległej spowitą drogę, która odrywa ich z korzeniami od narodu i rzuca pod koła nowego ustroju, co do którego trudno przewidzieć czy zapewni nam chociażby chleb. Każda z tych dróg jest dla nas drogą zagłady. Odpowiedzią na dręczący nas problem jest sjonizm, pragnący odrodzić nasze wartości w nowych, do umysłu współczesnego żydostwa dostosowanych formach, który pragnie naród żydowski z przedmiotu historycznego uczynić twórczym podmiotem. Toczy się ostatni bój o nasze istnienie. Ogromne głazy piętrzą się na naszej drodze. Usunięcie ich zależy od nas. Im potężniejsze szeregi i liczniejsze kadry, tem pewniejsze zwycięstwo.

Ktokolwiek czuje choćby iskrę miłości do żydostwa, kto nie utracił jeszcze wiary w odrodzenie narodu w kim drga i boleje jeszcze dusza żydowska, niech zrewiduje swą drogę życia i wyciągnie odpowiednie wnioski. Jedyny wniosek — sjonizm!

Proklamujemy od dnia 20 do dnia 27 bm. Tydzień Organizacyjny.

W ciągu tego tygodnia przeprowadzona będzie propaganda pod hasłem podwojenia liczby członków organizacji. Niech żaden młodzieniec żydowski nie pozostanie głuchym na zew chwili, która wymaga wielkiego czynu.

Kierownictwo

Org. „Agudat Hanoar Haiwri „Akiba“ w Krakowie

P. Haymson nie zostanie następcą Lucjena Wolfa

Londyn (ŻAT) Sjonistyczni członkowie „Board of Deputies“ przygotowują się do zgłoszenia sprzeciwu przeciw kandydaturze dyrektora departamentu imigracyjnego w Palestynie p. Hyamsona na stanowisko sekretarza Board of Deputies. Wskazują, iż p. Haymson nie jest odpowiednią osobą na stanowisko sekretarza Joint Foreign Committee, które da się porównać ze stanowiskiem ambasadora żydowskiego.

Jak donoszą, Joint Foreign Committee nie zaakceptował kandydatury p. Haymsona na stanowisko sekretarza, stwierdzając, iż nie posiada on niezbędnych kwalifikacyj, zaś jego dotychczasowa działalność wywołać musi pewne zastrzeżenia. Sprawa ta przesłana została z powrotem do prezydjum Board of Deputies dla dalszego rozważenia.

Jak wiadomo, p. Haymson jako kierownik departamentu imigracyjnego w Palestynie szykanował imigrantów żydowskich.

—oOo—

Wielkie wzburzenie w Rumunji

Bukareszt (ŻAT) Oburzenie z powodu strasznych wypadków w Soroka wciąż jest wielkie. W pogrzebie ofiar wzięły udział dziesiątki tysięcy ludzi. Wszystkie domy w Soroka były udekorowane krepą. Organy rządowe wydały szereg zarządzeń, aby zachować spokój w mieście. Minister wojny gen. Amza Stefanescu, zażądał, aby rabin Süsser w Soroka podpisał deklarację, gwarantującą zachowanie spokoju przez ludność żydowską. **Rab. Süsser odmówił podpisania takiej deklaracji. Pogrzeb minął spokojnie.**

Pos. Landau zwrócił się z apelem do ludności żydowskiej, aby spokojnie oczekiwała wyników śledztwa.

Oburzenie w Soroka było tak wielkie, że w ciągu 4-ch dni wszystkie sklepy i warsztaty były zamknięte.

—oOo—

Żyd na czele wielkiej akcji państwowej w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton (ŻAT) Znany finansista żydowski Bernard Baruch, który stał na czele Wojennej Rady Przemysłowej, ma największe szanse na objęcie stanowiska dyrektora „Reconstruction Finance Corporation“, która ma być w najbliższych dniach powołana do życia zgodnie z uchwałą senatu Stanów Zjednoczonych. Mimo. że p. Baruch jest czynnym demokratą, prezydent Hoover naradza się z nim we wszystkich donioślych zagadnieniach gospodarczych rządu amerykańskiego. Reconstruction Corporation dysponować będzie kapitałem w wysokości 2 miljardów dolarów. Nowa olbrzymia instytucja kredytowa zasilać będzie kredytami zakłady finansowe oraz kolejnictwo amerykańskie.

—oOo—

NADESŁANE WYDAWNICTWA

„Palästina“

Czasopismo poświęcone odbudowie Palestyny.

Numer grudniowy z ub. roku, obejmujący 36 stron, kończy 14-ty rocznik tego czasopisma Dr. Alfred Bonne (Jerozolima), zajmuje się w obszernem studjum problemem „Gospodarczej odbudowy w Jerozolimie“. Dr. Arje Tartakower omawia „Ruch robotniczy“. „Informacje i Daty“ informują o wszystkich zdarzeniach w Palestynie. Numer grudniowy zawiera również spis treści na rok 1931, wskazujący na wielką obfitość interesującego materjału, zawartego w całym roczniku. Godzi się podkreślić fakt, że czasopismo to mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej mogło nietylko utrzymać się, lecz także powiększyć swą objętość.

Adres administracji: Palästina“ Wien XVII., Kalvarienberggasse Nr. 32. Cena abonamentu: 2 (dwa) dolary rocznie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ESPERANTO 1932: Informacji udzieli p. **Dr. E.** Dreher, Kraków, Starowiślna 37.

MOREIN, KRAKÓW: Nie skorzystamy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Gdy cadyk wyjeżdża...

Ilekroć jakiś cadyk wyjeżdża do uzdrowiska, czy zmienia miejsce pobytu, tylekroć na dworcach kolejowych zbierają się mniejsze czy większe tłumy zwolenników dla pożegnania cadyka. Równocześnie atoli zdarzają się niesłychane skandale, które przynoszą tylko ujmę społeczeństwu żydowskiemu. Onegdaj, — jak już wczoraj donieśliśmy, — wyjeżdżał cadyk z Góry Kalwarji do Palestyny. Agudystyczne pismo warszawskie ogłosiło godzinę wyjazdu cadyka, ale nie powiadomiło, z którego dworca cadyk ów wyjeżdża. Tłumy zwolenników cadyka zebrały się na dworcu, gdzie powstał straszliwy tłok, wskutek czego kilkanaście osób zostało poturbowanych. Pasażerowie nie mogli w żaden sposób dostać się do wagonów kolejowych, wobec zatarasowania całego dworca. W pewnym momencie dworzec kolejowy zamienił się w Bet Hamidrasz, albowiem w oczekiwaniu cadyka chasydzi zaczęli odmawiać modlitwę wieczorną.

Należałoby zapytać inscenizatorów takich demonstracyj pożegnalnych, komu potrzebne są takie widowiska? Czy fakt, że cadyk z Góry Kalwarji musi w towarzystwie trzech komisarzy policyjnych i znacznej liczby policjantów udać się bocznem wejściem na dworzec, zwiększa jego autorytet? Czy niema innych miejsc, aby godnie pożegnać się z cadykiem. tylko wybiera się na ten cel miejsce publiczne, gdzie tłumy chasydów muszą wysłuchiwać słusznych zresztą złorzeczeń przygodnych pasażerów którzy nie mają pojęcia o tem, kim jest cadyk z Góry Kalwarji i którzy nie chcą z jego przyczyny cierpieć? Cadyk z Góry Kalwarji może zresztą wyjechać do Palestyny bez asysty kilkutysięcznego tłumu, który niepotrzebnie tarasuje dworzec. Że może — świadczy choćiażby onegdajszy wyjazd, kiedy wogóle nie pokazał się on swoim zwolennikom. Pocóż więc urządzać tego rodzaju pożegnania, kończące się skandalami i wystawiające masy chasydów na pośmiewisko. Napewno nikt nie będzie miał żalu do żadnego z pośród aż nadto licznych cadyków, jeśli wzorem.. innych dostojników będą wyjeżdżać incognito...

W czasie wyjazdu cadyka z Góry Kalwarji zaszedł tragiczny wypadek. Jeden z pasażerów 54-letni Mordechaj Scholmann, (Nowolipki 12), który zamierzał wyjechać do Sosnowca, — usiłował przedostać się przez tłum do wagonu. Ścisk był atoli tak wielki, że Scholmann nagle omdlał. Kiedy tłum usunął się z miejsca, gdzie stał Scholmann, zauważono zemdlonego. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził już zgon. Zgon jego wywołał wstrząsające wrażenie w Warszawie.

Czy to możliwe?

We wczorajszej lwowskiej „Chwili“ czytamy pod powyższym tytułem: Z posiłkowego oskarżenia rozpoczęła się onegdaj w lwowskim sądzie okręgowym rozprawa karna przeciwko 3-em funkcjonarjuszom policyjnym. Z odczytanego na rozprawie aktu oskarżenia dowiadujemy się, że oskarżyciel posiłkowy Józef Dennenbaum r. Lewin, działający przez adw. Dr. Axera oskarża pozostających na wolności Władysława Wojciechowskiego, przodownika P.P. Antoniego Kowalczuka st. poster. i Rudolfa Rade. przodownika P.P.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia czytamy: Z początkiem września 1930 r aresztowała P.P. we Lwowie (wydział dla spraw politycznych) szereg osób, przeważnie w wieku młodzieńczym pod zarzutem agitacji komunistycznej oraz udziału w zbrodni morderstwa popełnionego rzekomo na tle politycznem. Organom policyjnym zależało na tem, by uzyskać dowody przeciwko aresztowanym i w tym celu niektórzy z funkcionarjuszów sięgnęli do niedozwolonego środka. Prym wiedli pierwsi dwaj oskarżeni. Jedna z aresztowanych 19-letnia Etka Stifteró wna w ten sposób opisuje swoje przeżycia w aresztach policyjnych:

„W dniu mego aresztowania o północy sprowadzono mnie do małego pokoju na piętrze, na progu zarzucono mi koc na głowę, rozebrano do naga, poczem wywiadowcy przymocowali mnie do ławki skórzanemi pasami i narzucili na mnie mokre prześcieradło. Wojciechowski siadł mi na plecach, a inni poczęli mnie okładać sprężynowemi trzcinami na plecach. Po kilkakrotnem mdleniu przestali mnie bić i przynieśli wiadro z jakąś brudną wodą, do której włożyli mi nogi. Potem wywiadowcy wyszli z wyjątkiem Wojciechowskiego i jeszcze dwóch innych. W. kazał mnie, wciąż jeszcze nagiej, biegać po pokoju, a gdy ja nie uczyniłam tego kłuł mnie trzcinką po udach grożąc:

„Czekaj, ...czę cię, że cię żaden chłopak nie zechce“ poczem zanieśli mnie do łazienki. Po trzydniowej przerwie znów sprowadzono mnie do tego samego pokoju i bito po całem ciele. Trzecim razem sprowadzono mnie do tej samej katowni, wywiadowcy zakneblowali mi usta, przymocowali do krzesła i wepchnęli do nosa dwie rurki połączone z butelką napełnioną jakimś dziwnym płynem. Po krótkiem wciąganiu nosem tej wody, co musiałam uczynić z powodu zakneblowania ust — straciłam przytomność. Potem dostałam ataków nerwowych, wskutek czego na polecenie lekarza odesłano mnie do szpitala więziennego. ale dopiero w dwa dni po tem poleceniu. W trakcie znęcania się nademną, wybito mi kilka zębów. a w następstwie tych tortur doznałam rozstroju nerwowego i straciłam... Ta ostatnia okoliczność była powodem przypuszczeń — na szczęście nieprawdziwych — jakobym w czasie nieprzytomności.. została..“.

Mutatis mutandis opisują w ten sam sposób inni poszkodowani tortury, które wobec nich zastosowano. przyczem Tadeusz Gaj dodaje, że w konsekwencji ich doznał rozstroju nerwowego tak wysoko posuniętego, że musiano go odesłać na oddział psychjatryczny szpitala państwowego we Lwowie. We wszystkich relacjach występują przeważnie pierwsi dwaj oskarżeni, tj. Wojciechowski i Kowalczuk, jako ci, którzy kierowali torturowaniem.

Rodzina Dennenbauma została zawiadomiona przez jakiegoś towarzysza jego celi więziennej, który odzyskał wolność, o tem pobiciu i doniosła 8-go września o tem prokuratorowi, który zarządził oddanie poszkodowanego oględzinom sądowo-lekarskim. Oględziny lekarskie odbyły się dopiero dnia 20-go września. Lekarze biegli stwierdzili na prawym pośladku zasiniec długości 10 cm., szerokości 2 cm.. powodujący naruszenie zdrowia.

Wdrożone dochodzenia prokurator umorzył. Na skutek zażalenia wniesionego do sądu apelacyjnego sąd apelacyjny przyznał Denenbaumowi prawo posiłkowego oskarżenia, w wyniku którego onegdaj rozpoczęła się przeciwko wymienionym funkcjonarjuszom policyjnym rozprawa karna o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej itd. Wszyscy oni wypierają się wszelkiej winy, a oskarżenie uważają za wynik zemsty komunistów, których ścigaliśmy z urzędu sięzamuią.

Przesłuchani świadkowie powołani przez akt oskarżenia (poszkodowani) potwierdzili zawarte w nim zarzuty. (Nad Szajanem, który jako bezwyznaniowy, odmówił złożenia przysięgi, zawieszono areszt). zaś świadków obrony odparli ie jako nieprawdziwe.

Rozprawę odroczono na nieograniczony czas.

42 działaczy ukraińskich przed sądem

Dziś we środę w sądzie okręgowym w Drohobyczu rozpocznie się rozprawa przeciwko 42 działaczom ukraińskim w Zagłębiu Naftowem i okolicy, którzy oskarżeni są o różne przestępstwa natury politycznej Odpowiadać oni będą za przekroczenie artykułów 289 i 305

Dwie grupy oskarżonych o zajścia w Wilnie

„Kurjer Poranny“ donosi z Wilna: „Sprawy karne, wynikłe na tle głośnych zajść listopadowych podzielone są, jak wiadomo, na dwie grupy: przeciwko studentom i osobom postronnym nie mającym nic wspólnego z uniwersytetem, lub zatargiem, wynikłym na uniwersytecie. Dotychczas sąd rozpatrywał wyłącznie sprawy tych drugich i kilka wyroków, jak wiadomo, już zapadło. Co zaś się tyczy dochodzeń przeciwko studentom, są one jeszcze w rękach władz prokuratorskich i nie mogą tak szybko być ukończone. Dochodzenia te są ściśle związane ze śledztwem, mającem na celu ustalenie rzeczywistego podłoża zajść wynikłych poza uniwersytetem oraz ujawnienie osób, kierujących ekscesami. Ma to bardzo duże znaczenie dla całokształtu wszystkich spraw, wynikłych na tem tle. Badane są na powyższe okoliczności osoby, zajmujące stanowiska profesorów, oraz przedstawiciele administracji państwowej“.

Bliźnięta „sjamskie“ urodziły się w Brześciu

W szpitalu żydowskim w Brześciu n. Bugiem pewna kobieta powiła bliźnięta Do dobrze rozwiniętego noworodka płci żeńskiej w okolicy podbrzusza było dorośnięte stworzenie o kształtach ludzkich, lecz o dziwnie zniekształconej twarzy. Powite bliźnięta były nieżywe. Dr. Zeligson, który stoi na czele wydziału ginekologicznego szpitala żydowskiego w Brześciu, przesłał bliźnięta do muzeum anatomicznego.

Za odmowę posady — mord

Onegdaj wieczorem dokonano w śródmieściu Radomia krwawej zbrodni. Robotnicy piekarni mechanicznej przy ul. Młynarskiej po wypłacie zebrali się u czeladnika piekarskiego Sabaty przy ul. Wysokiej. Na libacji obecny był również prezes związku robotników przemysłu spożywczego Jan Podkowiński. W czasie kolacji jeden z jej uczestników bezrobotny czeladnik piekarski Kazimierz Węgierski, zwrócił się do prezesa Podkowińskiego z prośbą o udzielenie mu pracy w nowootwartej piekarni mechanicznej, otrzymał jednak odpowiedź odmowną Gdy po kolacji wyszli na ulicę, Węgierski począł Podkowińskiemu czynić wymówki, że odmówił jego prośbie Powstała kłótnia, w czasie której Węgierski dobył noża i zadał Podkowińskiemu szereg śmiertelnych ciosów. Morderca po dokonaniu zbrodni podszedł do towarzyszy i powiedział:

— „Patrzcie, jak mu dałem nożem Będzie miał za to, że nie chciał mi dać pracy!“

Podkowiński w drodze do szpitala zmarł. Morderca zbiegł. Ujęto go doniero nazajutrz. Węgierskiemu grozi sąd doraźny

Cztery lata więzienia za zabójstwo narzeczonej

W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano sprawę niejakiego Józefa Małkowskiego, oskarżonego o zamordowanie Laji Gutmanówny Małkowski był z Gutmanówną zaręczony, jednak zarówno jego rodzina, jak i rodzina dziewczyny, małżeństwu temu się sprzeciwiały Pod wpływem namów. Gutmanówna zerwała z narzeczonym, który popadł w rozpacz Ponieważ mimo jego natarczywości. Gutmanówna namówić się nie dała do powrotu, Małkowski zaczaił się przed domem, gdzie pracowała Gutmanówna i widząc ją wychodzącą z bramy, dał do niej strzał. Dziewczyna zaczęła uciekać, ale szaleniec za nią biegł, strzelając po raz drugi. Tym razem Gutmanówna padła zabita Małkowski usiłował popełnić samobójstwo ale zostało ono uniemożliwione Badanie psychjatryczne ustaliło, że Małkowski jest psychopatą, odpowiedzialnym za swe czyny Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Mord rabunkowy na 72-letniej staruszce

WTrybuchowcach pow buczackiego dokonano morderstwa rabunkowego na osobie 72-letniej Barbary Łyseńko, przyczem zrabowano jej znaczną ilość gotówki w dolarach Jako podejrzanych o to morderstwo aresztowano Jurka Muczkoła i jego kochankę Paraśkę Babij. Najprawdopodobniej staną oni przed sądem doraźnym w Stanisławowie.

WESOŁY KĄCIK

OSTROŻNE TŁUMACZENIE.

— W jaki sposób mogła opona pęknąć na dwoje?
— Najechałem na flaszkę.
— Nie zauważyłeś jej na drodze?
— Nie — ten człowiek miał ją w kieszeni.

(London Opinion).

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 13

STYCZEŃ
20
ŚRODA
12 Szebat 5692

Zachód słońca 15 m. 58

Dziś przyjeżdża L. Jaffe do Krakowa

Dziś we środę przyjeżdża do Krakowa pociągiem berlińskim o godzinie 12-tej w południe Leib Jaffe, naczelny dyrektor Centrali Keren Hajesod w Jerozolimie. Znakomitego Gościa powita ją na dworcu przedstawiciele Jewish Agency, Dyrektorjum Keren Hajesod, Organizacyj Sjonistycznych, prasy oraz szeregu innych instytucyj społecznych i kulturalnych.

Jutrzejsza Akademja Palestyńska w Starym Teatrze z udziałem L. Jaffego, posła dra O. Thona, dr. I. Schwarzbarta oraz przedstawiciela niesjonistycznej części Jewish Agency wywołała żywe zainteresowanie w szerokich sferach społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

Nowoukonstytuowane Komitety Lokalne Ezry Chalucowej, które dotychczas jeszcze nie przeprowadziły akcji „Organizacyjnej", winny niezwłocznie przystąpić do zakończenia powyższej akcji i przysłać szczegółowe sprawozdanie wraz z zebraną na rzecz Ezry Chalucowej kwotą najdalej 31 bm.

Na podstawie sprawozdania naszego delegata, tow. Kohna, który ostatnio odwiedził z naszego ramienia 23 Komitetów Lokalnych Ezry Chal., stwierdzamy z zadowoleniem, że praca na rzecz Ezry została należycie zreorganizowana i że Komitety Lokalne z ożywieniem przystąpiły intenzywnie do pracy na rzecz Ezry Chalucowej.

W całym szeregu miejscowości zostały również założone nowe Komitety Lokalne z ożywieniem przystąpiły intenzywnie do pracy na rzecz Ezry Chalucowej.

W całym szeregu miejscowości zostały również założone nowe Komitety Lokalne Ezry Chalucowej, które mimo ogólnego kryzysu gospodarczego są szczerze przez społeczeństwo żydowskie popierane.

Mamy nadzieję, że Komitety Lokalne w dalszym ciągu będą kontynuowały energicznie swą działalność i dadzą tem czynny dowód niestrudzonej i niewyczerpanej woli i energji w pełnieniu swych obowiązków moralnych względem Ezry Chalucowej dla dobra Chaluców.

Centralny Komitet Ezry Chalucowej dla Zach. Małopolski i Śląska

M. Kipper wypuszczony na wolność

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, wniósł główny obwiniony w aferze na wydziale medycznym Uniw. Jag. — Michał Kipper prośbę o zwolnienie z aresztu śledczego, motywując ją ciężkim stanem zdrowia. Analogiczną prośbę wniósł obrońca Kippera adw. dr. Haber. W dniu wczorajszym zapadła na sesji Sądu okręgowego decyzja wypuszczenia Kippera na wolność. Sąd zarządził jedynie, iż Kipper musi się dwa razy w tygodniu zgłaszać w Wydziale śledczym celem kontroli jego stałego pobytu w Krakowie, przyczem nie wolno mu się bez zezwolenia sądu wydalać poza Kraków. Śledztwo w sprawie nadużyć na Uniwersytecie jest już na ukończeniu.

—cgo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4 Dajwór 6 i Brodzińskiego 1.

— **UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO DLA UCZCZENIA BŁP. MARJI FRAENKLOWEJ,** zasłużonej kuratorki Towarzystwa Żyd. Kolonji Rabczańskiej dla biednej dziatwy żydowskiej w Krakowie, odbyło się onegdaj w świątyni postępowej przy ul. Miodowej przy bardzo licznym udziale władz rządowych, gminnych, szkolnych, instytucyj żydowskich społecznych i opiekuńczych oraz dzieci szkolnych i sierocych. Podniosłe i wzruszające przemówienie wygłosił **rabin Dr. Schmelkes**, charakteryzując szlachetną postać i ofiarny gest, niespotykaną skromność i prostotę czynów dobroczynnych, bezpośrednią i nawskroś ludzką intuicję humanitarną zmarłej filantropki błp. Marji Fränklowej i apelując o poparcie i utrzymanie ufundowanego i zainicjonowanego przez Nią dzieła społecznego. Pięknie i wzruszająco wypadły również pieśni kantora i chóru templowego. Na nabożeństwie obecni byli pp. Wojewodzina Kwaśniewska, płkowa Kostrzewska, wiceprezydent miasta Dr. Klimecki, radca Bandrowski (Wydz. Opieki Społ. Wojewódzwa), nadradca Dusza (Wydz. Op. Sp. Magistratu), prezydent Dr Rafał Landau i prezes Dr Fischlowitz (Gmina żyd.), reprezentanci Związku i Stow. „Bne Brith", Związku Sierót żyd. Kuratorjum Szkolnego, TOZu, Nadziei, Towarzystwa Opieki nad Sierotami żyd. pozazakładowemi, Burs żydowskich, Zakładu Sierót żyd, Ogniska Pracy, Tow. Rabczańskiego z radcą Drem Steinbergiem na czele itd. Nabożeństwo miało przebieg bardzo podniosły.

— **Z TOW. OPIEKI NAD NIEWIDOMĄ I GLUCHONIEMĄ DZIATWĄ ŻYD. W BOJANOWIE.** Tym razem wołający o pomoc głos z Bojanowa nie przebrzmiał u nas bez echa. — pierwsza akcja komitetu w Krakowie znalazła gorące poparcie u wszystkich, w szczególności u lekarzy, do których się delegaci zwrócili. — Gorliwie współpracował wydział, w skład którego weszły jeszcze panie: Abrahamerówna, Anisfeldowa, I. Austernowa, Baderówna, Bornsteinówna, Chocznerowa, Goldmanówna, Haberówna, M. Judkiewiczówna, Frischerówna, Ferberówna, inż. Kriegerowa, drowa Kornreichowa, B. Libanowa, H. Lichtigowa, G. Mayerowa, Mordchelowiczowa, A. Pacanower, Rübnerowa, radczyni Rosthalowa, R. Spanlangowa, Spirówna, drowa Srokowa, Rothblumowa, Süsserówna, drowa Wassermanowa i Weinsberżanka. W rezultacie pierwszej imprezy wysłał komitet krakowski 10 stycznia br. zł 800 do Warszawy, na ręce głównej skarbniczki p. Szereszewskiej — 15 stycznia br. zł 40 — dla dzieci niewidomych w Bojanowie (za własnoręczne ich kwiatki wełniane) na ręce kuratora zakładu sędziego dra Hoffmana, oraz wełnę do dalszych robótek, przybory do rysowania (dla głuchoniemych dzieci), sugusy itp upominki, wprost do Zakładu na ręce dyrektora Löwensteina.

Zachęcony ogromnem powodzeniem urządza komitet 1 lutego II. dancing w Żyd. Domu Akademickim z barem, programem kabaretowym i licznemi atrakcjami. — Przygrywać będzie zwiększony zespół "The King Jazz". Mimo, że komitet ma zwiększone wydatki (w barze będzie grać druga orkiestra), ceny biletów są niezmienione. — Ze względu na piękny cel, tanie wstępy, a głównie fakt, że szereg osobistości przyrzekł swe poparcie zgromadzi zabawa 1 lutego br. w Żyd. Domu Akademickim elitę żyd. społeczeństwa krakowskiego W sprawie zaproszeń należy się zgłaszać na **Nr. telefonu 108-42.** 426

— **PAUZY W SZKOŁACH.** Zasadniczo dzieci w szkołach powszechnych w klasach starszych i w szkołach średnich w klasach młodszych powinny przebywać w gmachu szkolnym najwyżej godzin 5. Przemawiają za tem względy pedagogiczne i higjeniczne, oparte na badaniach zdrowia uczącej się młodzieży i na praktyce wieloletniej Tymczasem w rzeczywistości dzieci przebywają w murach szkolnych dłużej, albowiem dochodzi czas spędzany na pauzach. Wprawdzie istnieją zdania, że pauzy nie należy zaliczyć do godzin nauki, gdyż dziecko się bawi i przeto się nie męczy. Jednak świat pedagogiczny stoi na innym punkcie widzenia, uważając, że podczas pauzy dziecka w szkole umysł jego jest w wielu wypadkach również zajęty nauką. Pozatem chodzi o właściwy pobyt w murach szkolnych. Nie wszędzie dzieci mają możność zejścia nawet na podwórze Władze oświatowe mają tę sprawę unormować. Kuratorzy będą uprawnieni do normowania sprawy pauz szkolnych w zależności od lokalnych warunków.

— **ZBLIŻENIE POLSKO- SZWEDZKIE.** W piątek dnia 22 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 9, wyświetlanego szwedzkiego filmu obyczajowego a następnie Konstytuujące Walne Zgromadzenie Towarzystwa Polsko Szwedzkiego W sobotę dn. 23 bm o godz. 1-ej popoł w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się akt przyjęcia księgozbioru szwedzkiego. Uprasza się wszystkich przyjaciół i sympatyków Szwecji o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp wolny.

— **SPRAWY WODOCIĄGOWE.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. Bujwida i w obecności wiceprezydenta dr. Ducha posiedzenie komisji dla spraw wodociągowych, na którem dyrektor wodociągu przedłożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego za miesiąc listopad i grudzień 1931 r., oraz z wykonanych w tym czasie robót. Następnie komisja zatwierdziła budżet na rok 1932/33, ofertę elektrowni miejskiej na urządzenie elektryczne w Bielanach, warunki poboru wody dla gminy Wola Duchacka, poczem załatwiła kilka spraw administracyjnych

— **„KURS UMIEJĘTNOŚCI SPRZEDAWANIA"** Dziś we środę rozpoczynają się wpisy na na **„Kurs umiejętności sprzedawania"** urządzony w lutym br. Pomocnicy i pomocnice handlowe, czynne w sklepach krakowskich, wpisywać się mogą w czasie od 20—30 bm. między godz. 7—8 wiecz. w pracowni psychotechnicznej Miejskiego Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9, II. p.) Przy wpisie przedłożyć należy dowód osobisty, poświadczenie zajęcia oraz opłatę kursową w kwocie 20 zł. Otwarcie Kursu nastąpi we środę 3 lutego o godz. 7.30 wieczór.

— **CZY AGENCI I WOJAŻEROWIE SĄ PRACOWNIKAMI UMYSŁOWYMI W ZROZUMIENIU USTAWY O PRACOWNIKACH UMYSŁOWYCH?** Odczyt dyskusyjny na powyższy temat odbędzie się w sobotę 23 bm. o g. 6 wiecz br w lokalu Związku Zaw. Agentów i Wojażerów przy ul. Wielopole 12. Po odczycie dyskusja.

— **UŁATWIENIE NABYWANIA SACHARYNY DLA CHORYCH NA CUKRZYCĘ.** Apteki sprzedają sacharynę chorym na cukrzycę tylko za okazaniem recepty podpisanej przez lekarza. Zachodziła kwestja, czy chory obowiązany jest w każdym wypadku przedstawić oryginał recepty, czy też aptekarz może się zadowolnić odpisem jej w formie załącznika do poprzedniej dawki otrzymanej sacharyny. Żądanie recepty oryginalnej każdorazowo zmuszało djabetyków do ponawiania wizyt u lekarzy, co narażało ich na zbytnie koszty. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w porozumieniu z ministrem skarbu, że apteka może wydawać sacharynę nie tylko za okazaniem recepty oryginalnej, ale także za przedstawieniem jej odpisu Stanowi to poważne ułatwienie dla chorych na cukrzycę.

— **SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 137, wołów 128, krów 184, jałówek 217, cieląt 979, owiec 3, nierogacizny 1419, razem 3167 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3015 sztuk, na konsumcję innych gmin 134 sztuk, pozostało niesprzedanych 145 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy średnie, transakcje mierne. Ceny w dalszym ciągu niezmienione.

— **ZNACZKI EWIDENCYJNE DLA PSÓW** znajdujących się na terenie m. Krakowa należy zakupić w terminie do końca stycznia br. Znaczki dla psów pokojowych można nabyć w Kasie miejskiej, zaś dla psów łańcuchowych w wydziale 9 Magistratu (Oddział weterynaryjny) za przedłożeniem poświadczenia odnośnego komisarjatu obwodowego. Psy znajdujące się wolno na ulicach i placach miasta bez marki ewidencyjnej z bieżącego roku będą od 1 lutego br. przez oprawcę łowione i w 24 godzinach zgładzone.

— **WŚCIEKLIZNA U PSÓW.** W ostatnich dniach stwierdzono znowu wściekliznę u dwóch psów bezdomnych, a to u psa kundysa białego z czarnemi plamami, który pokąsał jedną osobę na ul. Madalińskiego (Dębniki) i u psa wilczura żółtego, który pokąsał dwie osoby na ul. Lwowskiej. Magistrat wzywa przeto osoby, które zostały pokąsane przez wymienione psy wściekłe, by natychmiast zgłosiły się w Wydziale 9 Magistratu celem leczenia. Psy znajdujące się w Podgórzu, Płaszowie, Ludwinowie, Zakrzówku i Dębnikach muszą być trzymane na linewce, zaopatrzone w kaganiec i markę ewidencyjną. Zarządzenie to obowiązuje do dnia 20 kwietnia br.

— **FIKCYJNE BIURO HANDLU NIEROGACIZNĄ.** Organa Wydziału śledcz. przytrzymały: Purysza Ferdynanda (lat 54) fryzjera zam. w Krakowie Paulińska 8. Wymieniony w roku 1930, założył w Rzeszowie fikcyjne biuro handlu nierogacizną pod firmą Robert Keller, nawiązał korespondencję z różnemi firmami zagranicznemi, między innemi z firmą handlu nierogacizną w Pradze, która zamówiła u niego dwa wagony nierogacizny, a należytość miała być wypłacona przez Bank Legjonistów Czeskich w Pradze za pośrednictwem Kasy Komunalnej w Rzeszowie, po przedłożeniu wtórników (list przewozowych) kolejowych na wysłane wagony nierogacizny. Wymieniony w październiku 1930 sfałszował wtórniki kolejowe na wysłaną nierogaciznę, na podstawie których w dn. 8 i 9 października 1930 pobrał w Komunalnej Kasie w Rzeszowie kwotę 49.000 złotych Został on rozpoznany przez sprowadzonych z Rzeszowa świadków, między innemi przez portjera hotelu Polonja w Rzeszowie, do którego to hotelu nadchodziła korespondencja handlowa, a który tenże od czasu do czasu przyjeżdżając do Rzeszowa odbierał, gdyż nie posiadał stałego biura.

— **ZDERZENIE TAKSÓWEK.** Ciepielski Maksymiljan (lat 30) szofer artodorożki Kr 95411 zam. Gnieźnieńska 3 i Kobiela Antoni (lta 30) szofer samochodu osobowego Kr 95087 wskutek nieostrożnej jazdy na zbiegu ulicy Szewskiej z Jagiellońskiej, najechali na siebie wskutek czego samochód prowadzony przez Ciepielskiego został uszkodzony przez oderwanie tylnego błotnika i karoserii

Szkoda około 25 0 zł. Samochód prowadzony przez Kobielę został również uszkodzony. Winę ponoszą obydwaj szoferzy. Wypadku w ludziach nie było.

— UBRANIE I BUDZIK. Rubinowi Naftalemu zam. plac Wolnica 13, skradziono z mieszkania ubranie marynarkowe wartości 130 zł i budzik wartości 13 zł.

— AMANT ZŁODZIEJEM. Wojtaszek Marja zam. przy ul. Rakowickiej 37 zgłosiła do policji, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy Niskiewicz Stanisław handlowiec zam. Gołębia 11, wyłudził od niej pod przyrzeczeniem małżeństwa kwotę 350 zł oraz skradł jej książeczkę oszczędnościową na 150 zł, które podjął z kasy i wydalił się z Krakowa.

— „PŁEĆ PIĘKNA" NA BEZDROŻACH. W ciągu dnia wczorajszego policja aresztowała: Mleko Annę zam. ul. Dietlowska 63 (lat 50) za usiłowaną kradzież poduszki wartości 50 zł na szkodę Kazimierza Witkowskieoo zam. Wolska 11. Zostala ona przytrzymana na gorącym uczynku kradzieży. Walczak Marję (lat 21) służącą za kradzież płaszcza wartości 250 zł z zamkniętego strychu. Sienko Zofję (lat 21) za sprzeniewierzenie kosza z garderobą wartości 150 zł na szkodę Kępy Marty zam Kopernika 10.

ZMARLI W KRAKOWIE: Józef Baruch Singer l. 64, Regina Wiener l. 58.

—o§o—

—o§o—

—o§o—

DZIEŃ POLITYCZNY

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Na dziś tj. środę na godz. 4 popoł. wyznaczo ne zostało plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się trzy sprawozdania komisji robót publicznych o rządowych projektach ustawy w sprawie przekazania na własność związkom komunalnym gruntów państwowych, zajętych pod drogi wojskowe (forteczne), o pozbywaniu statków i łodzi polskich używanych w żegludze na śródlądowych drogach wodnych w sprawie pomiarów państwa; sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie opłat od publicznych zabaw i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża; sprawozdanie komisji reform rolnych o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmian w ustawie o zakresie działania ministra reform rolnych. Dalej porządek dzienny zawiera 13 sprawozdań komisji spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji konwencyj międzynarodowych, oraz pierwsze czytanie 5 projektów ustaw. Wreszcie punktem ostatnim **posiedzenia jest wniosek klubów opozycji sejmowej w sprawie votum nieufności dla Rządu**

Konflikt w przemyśle węglowym

W wyniku onegdajszych obrad Zespołów Pracy związków górniczych i hutniczych w Katowicach, które trwały do wieczora, wydano następujący komunikat prasowy:

„W związku z prowokacyjnem wystąpieniem przemysłowców, zrzeszonych w Związku Pracodawców przez wywieszenie na kopalniach i hutach żelaza obwieszczenia, w którem się wypowiada robotnikom stosunek pracy na 31 bm. wzgl. na 2 lutego, narzucając temsamem załogom nowe warunki płacy, wywołali oni na całym terenie przemysłu śląskiego niesłychane rozgoryczenie nietylko wśród robotników, ale i większości społeczeństwa śląskiego.

Związki zawodowe zrzeszone w Zespołach Pracy zw. górniczo- hutniczych stwierdzają temsamem nowy gwałt, wymierzony przeciw robotnikom, który jest niezgodny zresztą z istniejącemi przepisami, a w szczególności z par. 74 ustawy o radach zakładowych.

Związki Zespołów Pracy poczyniły natychmiast odpowiednie kroki przeciw tej samowoli pracodawców. Mianowicie zwróciły się one z od powiednim protestem do komisarza demobilizacyjnego, żądając unieważnienia ogłoszonego obwieszczenia, wzgl. wydania przez komisarza odpowiedniego oświadczenia, przywracającego normalny stan prawny. Komisarz demobilizacyjny przyrzekł udzielić do dnia 19 bm. ostatecznej odpowiedzi w tej sprawie.

Ostrzegamy wobec tego rady zakładowe, oraz robotników, by pod żadnym warunkiem nie wyrażali zgody na żądania pracodawców.

Związki Zespołów Pracy poczyniły ze swej strony wszystko, by robotników uchronić przed skutkami nowego zamachu pracodawców. W tym celu odbędzie się w czwartek 21 bm. o g. 10 rano w Katowicach w „Sali Powstańców", pl. Wolności, Kongres rad zakładowych górnictwa i hutnictwa".

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 1. 1932. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Zainteresowanie większe poszczególnemi papierami, a to Bankiem Polski w płaceniu 102 i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną 82, jednakowoż bez obrotów. Ruch ospały. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. W niewielkich ilościach robiono jedynie 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursie 43 i 3-proc. Pożyczką Budowlaną 32.50 nieco słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowy mw obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja niejednolita. Zapotrzebowanie niewielkie. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.92. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 31.25—31.40. Frank szwajcarski 174.25—174.50 Marka niemiecka 210—211.50 słabiej.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 19. 1 1932. Pszenica dwors. czerwona 27—27.25, biała 26.25—26—50. targowa stand. 25.50—26.50, żyto dwors. stand. 25.50—25.75, targowe stand. 25—25.50, owies dworski stand. 26—26—50, targowy stand. 24.50—25, zadeszczony 23—24, jęczmień browarniany 25—26, na krupy stand. 21—21.50, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 44—47, 45-proc. 44—45, 60-proc. 41.75—42, mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 43—44, OOOO 40—40.50 mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 40.50—41, mąka żytnia okr. Poznań 65-proc. 41.50—42.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 101, 100, 100 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 83.50 4-proc. inwestycyjna seryjna 89. 5-proc. konwersyjna 40, 6proc. dolarowa 55, 56, 55 i pół, 4-proc. dolarowa 43, 42 i trzy czw., 7proc stabilizacyjna 53. 54 i jedna czw., 10-proc. kolejowa 101, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94. Słabsze.

Walnty: Dolary 8.91. i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół **Dewizy:** Belgja 124.30. 124.61. 123.99. Londyn 30.90. 31.05. 30.75, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, Nowy Jork telegr. 8.923, 8.943. 8.903. Paryż 35.10. 35.19. 35.01. Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 174.20, 174.63, 173.77, Berlin pryw. 211. Niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 1. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 535 ton 27 i jedna czw, pszenica 90 ton 24 i trzy czw., ceny orjentacyjne: owies 21—21 i pół, rzepak 33—34. Reszta bez zmian. Usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyto 195 ton, pszenica 45 ton, zbyt na pszenicę utrudniony.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19 1 PAT Paryż 20.16 i jedna czw., Londyn 17.81, Belgja 71.38, Włochy 25.63, Berlin 120.70, Praga 15.17, i pół Warszawa 57.40, Bukareszt 3.05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 19 1 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.25—169.25, Budapeszt 124.29 i pół, Bukareszt 4.2580—4.2980. Londyn 24.40—24.60, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.95—28.13, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół. Warszawa 79.46—79.94. Zurych 13840—139.20. Amerykańskie 707.75—713.75. Niemieckie 167.85—169.05, Angielskie 24.23—24.17, Francuskie 27.85—28.05, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.90—139.10,

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 11 i jedna czw.. Lwów Czerniowce 126.15. Browary Lwowskie 29, Galicja 12 i pół.

Dokończenie dyskusji w komisji budżetowej

Dokończenie ze strony 3-ciej

P. Rosmarin: To nie jest teorja. **Weźmy Mości**ce, są one najlepszym dowodem, że etatyzm jest szkodliwy dla państwa. Mościce kosztowały 110 miljonów zł., wzięte w znacznej części z pożyczek zagranicznych. Odsetki wynoszą rocznie około 12 proc., czyli 15 miljonów. Prawda, że przez to nie sprowadzamy saletry, ale **to jest mały odcinek bilansu handlowego. To jest za drogi eksperyment.**

Teraz o syndykatach. Słyszałem tu okrzyk Sanojcy: Rozwiązać syndykat trzody chlewnej! Rzeczywiście **ten syndykat doprowadził do najwyższego absurdu**, bo prowadzony był przez ludzi niefachowych. To samo jest z **syndykatem gęsi**, na którego czele postawiono fachowca **ks. Radziwiłła**, ale mimo to cena gęsi nie poszła w górę i niema innego rezultatu poza pensją ks. Radziwiłła. O syndykacie szczeciny mam takie informacje, że np. **Małopolska dusi się od towaru, a ceny doprowadzone są do minimum, zaś w innych miejscach jest brak szczeciny.** Komu jest potrzebny **monopol ryżowy?** Na wszystko jest wymówka, że **to jest interes Gdyni.** Czy panowie, którzy formułują **monopol importu**, nie zdają sobie sprawy, że **musi przyjść później monopol importu**, nie zdają sobie sprawy, **że musi przyjść później monopol eksportu?** Poco występować z zakazami i otwierać furtkę systemo wi kart przekazowych, które **demoralizują spo łeczeństwo?** Nie mówię już o tem, że przy tych monopolach jednem pociągnięciem pióra **niszczy się setki tysięcy egzystencyj i podcina się przez to budżet państwa.** Oczekujemy od pana ministra jakiegoś **uspokajającego wyjaśnienia co do tych tendencyj monopolistycznych,** zwłaszcza dziś, gdy gospodarka narodowa ma mniej siły i wytworzyło się **cudowne pole do pomysłów biurokratycznych.** Potrzebny nam jest jakiś program gospodarczy, by gospodarstwo narodowe nie było wciąż zaskakiwane nowemi zarządzeniami. Mam na myśli zwłaszcza **nieustanne podwyżki stosowane w instytucjach rządowych. Podwyżka opłat pocztowych** w chwili, gdy poczta nie jest wcale instytucją deficytową, **nie była uzasadniona.**

wie o robotach i dostawach państwowych za-

W dalszym ciągu mowca wspomina o ustaznaczając, że i w tej dziedzinie panuje system protekcyjny. Handlu u nas prawie niema i to jest powodem zaostrzenia kryzysu. Rzemiosło znajduje się u krańca sił, a z pewnością liczba bezrobotnych zwiększa się znacznie wskutek upadku rzemiosła.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Szczerkowski (PPS) i Sanojca (BB).

RADJO

ŚRODA, 20 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramof 13,10 Kom. meteor. 13,15 Kom. gosp. 15,45 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków, 15,50 Gramof. 16.20 „Złoto" — J. Frydrychiewicz, 16,40 Gramof. 16,55 Lekcja j. ang. 17,10 „Prakolebka Słowiańszczyzny" — red. St. Poraj, 17,35 Koncert, dyr. Oziminski (Mendelsohn. Hirleman, Leoncavallo). 18,50 Rozmait komun, 19 „Świetlica strzelecka", 19,15 Gramof. 19,30 „Skrz. poczt." — inż. Broniewski, 19,45 Dziennik pras. 20 „Goethe a muzyka polska" — feljet. dra A. Simonówny, 20,15 Muz. lud. ork. lud W. Mellerowicz i Z. Borkowska (scenki śpiewane), 21.15 Kwadr. liter. „Góralsko dusa" — J. Galdny, 21,30 Koncert skrzypc K Marteau'a (Mozart, Saens), 22,25 Dziennik pras kom. meteor. sport polic. wiadom kult. Krakowa, 22,45 Gramof. 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,58—15.45 p. Kraków, 15,45 dla dzieci: „Bohaterstwo ogrodnika Michałka", 16,20—19 p. Kraków, 19,05 Odcinek powieści, 19,20 „Gospodyni śląska", 20—23 p. Kraków, 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380,7) 11,45—15 p. Kraków i gramof. 15,25 Listy i programy, 15,45—19 p. Kraków, 19,25 „Higjena sportów zimowych", 19.45—22,35 p. Kraków, 22.35 Chór mieszany żyd. Tow. Artyst. (hebrajskie pieśni lud.) dyr. p. Heymann), 23 Muz. tan.

Wiedeń (517,2) 11,30, 12,40, 17 ,19,30, 22,15 Muz.

Kampanja palestyńska w Ameryce

Nowy Jork 19. I. ŻAT. Wczoraj nastąpiło otwarcie narodowej konferencji palestyńskiej, na której otwarto w sposób uroczysty kampanję palestyńską na rok 1932. W konferencji bierze udział 600 delegatów. Przemówienia wygłosili prez. Sokołów, Feliks Warburg i dr. Cyrus Adler. Dyrektorem kampanji palestyńskiej wybrany został Morris Rottenberg.

Waszyngton 19. I. ŻAT. Wczoraj odbył się tutaj bankiet palestyński, w którym wzięło udział wielu polityków amerykańskich z wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych Curtisem na czele. Przemówienia wygłosili prof. Frankfurter i Emanuel Neuman. Postanowiono utworzyć komitet palestyński, w skład którego weszło wiele osobistości ze świata politycznego. Na bankiecie odczytano list powitalny prez. Hoovera.

Nowy rząd Lavala przed parlamentem

Ekspose Lavala. — „Będziemy obstawali przy naszych prawach"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 19. I. (B) Parlament francuski zebrał się dziś o godz. 15 celem wysłuchania ekspose nowego rządu Lavalla. Po otwarciu Izby, prezydent Bouisson podziękował za wybór, poczem wygłosił krótkie przemówienie. Zaznaczył on na wstępie, że znów będzie miała Izba do rozstrzygnięcia bardzo ważne kwestje dotyczące polityki zagranicznej. Sądzi, że nie przekroczy nałożonej na niego z urzędu rezerwy, jeśli powie, iż Fancja nic nie poświęci ze swych pretensyj wierzycielskich, jeśli nie otrzyma gwarancji, że w tym samym stopniu otrzyma otrzyma zmniejszenie swoich długów. Odpowiadałoby to duchowi wszystkich międzynarodowych układów, jakie ratyfikowane były przez parlament francuski. Zawsze dawała Francja dowody pokojowości i dobrej woli, zarówno na trudnych konferencjach, jak w międzynarodowych instytucjach. Jest jednak Francja zdania, że długo rozważane a później uroczyście podpisywane układy nie mogą być rozwiązane przez jednostronną uchwałę kontrahenta. —

Po wygłoszeniu tego przemówienia prezydent Izby oddał głos premjerowi Lavalowi celem odczytania oświadczenia rządowego.

Premjer Laval oświadczył m. in.: Są dwa problemy: reparacje i kwestja rozbrojenia. Są to problemyl którym rząd francuski musi poświęcić całą uwagę. Kryzys gospodarczy, którego skutki odczuwa również Francja, doprowadził do zamętu opinji publicznej narodów i umożliwił powstanie doktryny, że jedynem lekarstwem byłoby **skreślenie reparacyj i długów wojennych.** Doktryna ta, działająca raczej na wyobraźnię, **nie ma żadnego oparcia realnego. Francja nie zgodzi się na żadne rozwiązanie problemu, które nie łagodząc kryzysu szkodziłoby jej zasadniczym interesom.** Będziemy obstawali przy naszych prawach, uzyskanych przez dobrowolnie zawarte układy i niedopuści my do przedawnienia naszych praw, wynikających z planu Younga.

Przechodząc do kwestji rozbrojenia, premjer Laval oświadczył, że Francja pozostanie na tem stanowisku, jakie zdefinjowane zostało przez rząd francuski w memorandum z 15 lipca ub. r. Francja przestrzega ściśle polityki, zawartej w pakcie Ligi Narodów, której wyrazem jest Lokarno, pakt Kellogga, układ o sądach rozjemczych, z którymi to wydarzeniami ściśle związane jest nazwisko Brianda. Są to zasady polityki francuskiej. W polityce tej uczestniczyły wszystkie partje francuskie. **Błędem byłoby liczyć, że Francja w przystępie słabości lub zmęczenia odstąpi od tych zasad, gdyż wyklucza to wola Francji do organizowania pokoju.**

Równocześnie expose odczytał w senacie minister sprawiedliwości Berard.

Waszyngton z optymizmem patrzy na Genewę

Nowy Jork 19. I. (R) Waszyngtońskie koła oficjalne zapatrują się **optymistycznie na wynik konferencji rozbrojeniowej.** Nadzieje swoje opierają na tej okoliczności, że ogólna depresja gospodarcza i finansowa uczyni państwa **podatnicjsze do zmniejszenia wydatków na zbrojenia.** Zauważają przy tej sposobności, że samo ograniczenie zbrojeń byłoby już wielkim postępem. Delegacja amerykańska, która jutro wyjeżdża do Genewy, otrzymała instrukcje, aby w kwestji rozbrojeniowej **nie odgrywała roli czołowej, lecz stale pozostawała na uboczu.** Rząd amerykański wychodzi bowiem z założenia, że w kwestji rozbrojenia **powinna przedewszystkiem Europa wykazać dobrą wolę.**

450.000 dolarów na ekspedycję genewską

Nowy Jork 19. I. (R) Izba reprezentantów uchwaliła wczoraj kredyt dla delegacji amerykańskiej na międzynarodową konferencję rozbrojeniową w wysokości 450 tysięcy dolarów. Kredyt ten został również zatwierdzony przez senat. —

Co mówi prof. Kulczycki?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. I. Sin. Prof. Ludwik Kulczycki ogłosił dziś odpowiedź na rewelacje „Gazety Polskiej", jakoby był na usługach austrjackiej służby szpiegowskiej. Prof. Kulczycki pisze, że nie jest obowiązany do udzielania odpowiedzi autorom insynuacyj, ale winien jest odpowiedź społeczeństwu. Z pogardą piętnuje autor listu nikczemną i ohydną—jak powiada—potwarz, jakoby kiedykolwiek był konfidentem władzy zaborczej, w szczególności austrjackiej. Był bezwzględnym zwolennikiem odbudowy państwa polskiego, w oparciu o Austrję. Przeciwieństwa były ostre, skrajne i namiętne. Psychoza była powszechna, na co nie brak świadectw w literaturze. Gdybyśmy mieli dziś wszczynać o te sprawy procesy, to obóz „Gazety Polskiej" — pisze prof. Kulczycki — byłby ostatnim, któryby miał do tego jakiekolwiek prawo moralne. Przytoczone przez „Gazetę Polską" dokumenty, związane z moją osobą są to, o ile się orjentuję, powyrywane i pozszywane w sztuczną całość urywki mojej korespondencji. To, żeby miały być przeznaczone dla władzy zaborczej jest podłą insynuacją. Czy i kiedy, poza moją w każdym razie świadomością i wolą, dostały się te listy do policji, czy innych władz austrjackich, oraz w jaki sposób przeszły do archiwum „Gazety Polskiej", na to tylko redakcja tego pisma mogłaby dać wyjaśnienie. —

Wkońcu pisze prof. Kulczycki, iż aż do zbadania sprawy rezygnuje ze wszystkich mandatów jakie piastuje w NPR.

Pos. Lieberman cofnął skargę apelacyjną

Warszawa. 19. I. (Sin) Dziś, w sądzie apelacyjnym w Warszawie miała się odbyć rozprawa z oskarżenia p. Liebermana przeciwko Związkowi Legjonistów. Rozprawa nie odbyła się, gdyż p. Lieberman przesłał w dniu wczorajszym do przewodniczącego sądu pismo, w którem oświadcza, że „kiedy prysły złudzenia co do stosunków panujących w kraju, przekonał się, że uzyskanie zadośćuczynienia na osobach które oskarżył o zniesławienie, znaczenia moralnego już więcej posiadać nie może". W konsekwencji tego listu p. Lieberman cofnął apelację.

Nowe rozporządzenie celne w Niemczech

Berlin. 19. I. (Sch) Prezydent Rzeszy Hindenburg wydał dziś rozporządzenie, uprawniające rząd Rzeszy w razie konieczności gospodarczej do pobierania dodatkowych opłat wyrównawczych **przy sprowadzaniu towarów poszczególnych sort** lub całych grup z państw o walucie, stojącej **poniżej parytetu złota,** lub z państw, z którymi **Niemcy nie zawarły układów handlowych,** oraz do pobierania wyższych stawek celnych przy towarach pochodzących z państw, które niekorzystnie traktują towary niemieckie. Rząd może odstąpić od pobierania wyższych stawek celnych na przeciąg najwyżej 6 miesięcy od towarów pochodzących z państw, z które mi toczą się rokowania w sprawie zawarcia układów handlowych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Dwie straszne katastrofy

Nowy Jork. 19. I. (R) W kopalni antracytu „Pułaski" w Parrot, w stanie Wirginja, wydarzył się wczoraj wybuch dynamitu, skutkiem czego **7 górników zostało zabitych i 3 rannych.**

Amsterdam. 19. I. (R) Jak z Batawji donoszą, w miejscowości Grogel na Jawie najechał pociąg osobowy na autobus, w którym znajdowało się 20 podróżnych. Siedmiu podróżnych i szofer ponieśli **śmierć na miejscu a 12 dalszych podróżnych odniosło ciężkie rany.**

Muzeum anty e gijne w soborze

Moskwa. 19. I. PAT. Władze komunistyczne przekazały organizacjom ateistycznym gmach soboru kazańskiego w Leningradzie na urządzenie wielkiego muzeum antyreligijnego. W organizacji muzeum biorą m. in. udział członkowie Akademji Nauk.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Berlin. 19. I. (Sch) W dzielnicy Reinickendorf doszło ubiegłej nocy do bójki między komunistami a narodowymi socjalistami, w toku której 2 osoby zostały zabite i 7 odniosło ciężkie rany. Aresztowano 60 osób.

Londyn 19. I. (L) Członkowie kongresu indyjskiego zorganizowali wczoraj akcję bojkotową w Lahore, ustawiając ochotników przed sklepami zagranicznych wyrobów tekstylnych. Wielu ochotników zostało przez kupców pobitych, 14 aresztowała policja.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we środę o godz. 8-mej seminarjum dr. Hechta, o godz. 8'30 seminarjum dr. Steina. Bilety po zniżonej cenie na Akademję Palestyńską z udziałem Leiba Jaffego tylko dla członków Związku do nabycia w sekretarjacie w godzinach wieczornych.

— **„BNEJ SJON"** (Stradom 15). Dziś w środę o godz. 7'45 wiecz. seminarjum historji i literatury hebr. i żyd. pod kier. p. dr. H. Pfeffera.

OBÓZ NARCIARSKI „MAKKABI" KRAKOWSKIEJ W KOWAŃCU. Sekcja Narciarska ŻKS. Makkabi Kraków urządza w dn. od 28 stycznia do 7 lutego obóz w Kowańcu połączony kursami dla początkujących i wprawnych. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat w lokalu klubowym ul. Jagiellońska 6a w godz. od 7'30—8'30 wieczór

TROCHĘ HUMORU

OBIAD MISTRZA TRAPEZU.



PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana